№ 160. Środa, 31 lipca (12 sierpnia) 1874. №. 160.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 1 (13) sierpnia, — Pr. cz. dr. ż. Kr.
W piątek, 2 (14) sierpnia, — św. Stefana p. archid.
W sobotę, 3 (15) sierpnia, — św. Isaakija i Anton.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 39, zach. o godz. 7 min. 30.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	745,9	+ 14.4	90	poł.-zachodni.
1	745,3	+ 21,3	55	południowy.
9	746,9	+ 13 5	97	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 1 (13) sierpnia, — św. Hipolita i Kas.
W piątek, 2 (14) sierpnia, — św. Euzebiusza.
W sobotę, 3 (15) sierpnia, — Wnieb. N. M. Panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 7.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 4 lipca r. b. Najwyżej rozkazać raczył: dla zastosowania przepisów o powszechnym obowiązku służby wojskowej do dobrowolnie wstępujących, którzy weszli według poprzednich postanowień przed 1 marca roku bieżącego na niefrontowe posady w wojskach, zarządach, zakładach i instytucjach wydziału Wojny, postanowić co następuje:

1. Dozwolić im przenieść się do frontowej służby wojskowej, jako dobrowolnie wstępujący, na zasadzie ustanowionych w tym przedmiocie nowych przepisów, to jest jeżeli złożą świadectwa z ukończenia kursu w objętości nie niżej 6 klas gimnazjum, lub z zdania egzaminu według oddzielnego programatu, ustanowionego dla wejścia do służby wojskowej jako dobrowolnie wstępujący 3 kategorji (rozk. w wydz. Wojny z 19 marca 1874 r., № 101).

2. Tym z pomienionych niefrontowych dobrowolnie wstępujących, którzy nie mogą wypełnić warunków dla przeniesienia ich na frontowych, zaproponować aby pozostawali w służbie na posadach niefrontowych, lecz nie inaczej jak na prawach ochotników, na zasadzie oddzielnego o nich Postanowienia, ogłoszonego przy tymże rozkazie № 101. Ale przytem, przenoszeni na tej zasadzie na ochotników niefrontowi dobrowolnie wstępujący z szlachty dziedzicznej przechodzą na *dwuletni* termin służby czynnej; wszyscy zaś inni—na *trzyletni*—jeżeli ukończyli kurs w szkołach powiatowych lub innych zakładach naukowych 3-ej kategorji (dod. do art. 53 Ust. o ob. sł. wojsk.); — na *czteroletni* — jeżeli mają świadectwo o umieniu kursu zakładów naukowych 4-ej kategorj, lub zdali, przy wejściu na posady nie frontowe, egzamin, ustanowiony dla zaliczenia w stopniu podoficera, według programatu wstępnego szkół junkrów; i na ogólny *sześcio* i *siedmioletni*—wszyscy inni.

3. Przenoszenie niefrontowych dobrowolnie wstępujących na frontowych lub ochotników dopuścić w tych stopniach (szeregowców lub podoficerów), w jakich obecnie się znajdują i z zaliczeniem poprzedniej ich służby na posadach niefrontowych do wysługi ustanowionych terminów do awansowania: szeregowców na podoficerów, a podoficerów na oficerów lub pierwszą rangę klasową (punkt 5).

4. Poprzednia służba na posadach niefrontowych powinna być zaliczona także dla przenoszenia do zapasu osób, podlegających temu przenoszeniu według ogólnych przepisów (to jest dobrowolnie wstępujących, którym nie minął termin powołania i w ogóle ochotników).

5. Osoby przenoszone na powyższych zasadach (punkt 1) na frontowych dobrowolnie wstępujących, mogą korzystać z awansu na oficera nie wcześniej jak po wysłużeniu terminów, oznaczonych w punkt. 2 i 3 Czasowych Postanowień o prawach służb. dobrowolnie wstępujących (ogłosz. przy rozk. w wydz. Wojny 1874 r., № 101); przenoszone zaś na ochotników z pozostawieniem na posadach niefrontowych, mogą dojść do pierwszej rangi klasowej nie wcześniej jak po wysłużeniu terminów obowiązkowej ich służby czynnej (punkt 2). Oprócz tego, w obydwóch wypadkach, dla awansowania tak na oficera, jak i na pierwszą rangę klasową—wymaga się spełnienie i wszystkich pozostałych ustanowionych w tym celu warunków.

6. Tym z niefrontowych dobrowolnie wstępujących, którzy nie mogą spełnić warunków dla przenoszenia na frontowych według nowych przepisów, a nie zechcą pozostać w służbie na prawach ochotników, zaproponować aby zaraz opuścili służbę; przyczem ci z nich, którzy według wieku podlegają powołaniu do wykonania obowiązku służby wojskowej, powinni odbyć ten obowiązek na ogólnych podstawach.

7. Wyłuszczone w poprzednich 6 punktach przepisy wprowadzić w wykonanie nie później jak 1 września 1874 roku.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Krasnem-Siole, 24 lipca r. b., awansowani zostali na chorążych, po ukończeniu kursu nauk w szkołach junkrów 2-ej kategorji, z podchorążych junkrów: pułków grenadjerów: 10 Małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa-Zadunajskiego: *Miłogłazow*, *Orientow*, *Pietropawłowski* i *Kromin*; 12 Astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza — *Kożin*; pułków piechoty: 14 Ołonieckiego: *Prokofiew* i *Żadanowski*; 16 Ładogskiego — *Czadin*; 25 Smoleńskiego imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go: *Cydzik* i *Małysz-Fiedorow*; 26 Mohylewskiego: *Brylewicz* i *Maksimowski*; 27 Witebskiego: *Bakiejew*, *Połkanow* i *Gerasimeńko*; 30 Połtawskiego: *Djakow*, *Azbukin*, *Sachnowski* i *Mitroszewski*; 31 Aleksopolskiego: *Lewieniec*, *Prigorowski* i *Murylew*; 39 Tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika Wiktora Austrjackiego, *Syromiatnikow*, *Zagoryko* i *Freniew*; otrzymali urlop: porucznik Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Lizogub*, dla poratowania zdrowia za granicę: do Niemiec, Austrji, Francji i Szwajcarji, na trzy miesiące; pułków grenadjerów: sztabs-kapitan Keksholmskiego imienia Cesarza Austrjackiego *Iwanow 1-szy* (Aleksander), za granicę: do Austrji, Tyrolu i Włoch, na sześć tygodni; dowódca 5 Kijowskiego pułku imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego pułkownik *Schafhausen-Schönberg-Eik-Schaufus*, do Rosji i za granicę, na dwa miesiące.

—

Okólnik Techniczno-Inspektorskiego Komitetu kolei żelaznych do zarządzających kolejami żelaznemi.
(16 lipca 1884 r., Nr. 112).

Przez postanowienie z 31 maja 1873 roku Nr. 46, Minister Dróg Komunikacji ustanowił przepisy utrzymywania na stacjach kolei żelaznych książek do zapisywania zażaleń pasażerów i wyprawiających towary na czynności Zarządów kolei żelaznych i przez punkt 2, włożono obowiązek ażeby księgi zażalen z przyrządem do pisania stale były wystawion w salach stacij lub bufetów i w ogóle w miejscach widocznych i dostępnych dla publiczności.

Tymczasem do Ministerstwa stale nadchodzą skargi, że księgi te nie znajdują się w salach stacij, lecz są zachowywane u zawiadowców stacij, którzy często odmawiają ich udzielenia do zapisania zażalenia.

W obec takiego niewykonywania postanowienia, Minister Dróg Komunikacji, 7 lipca r. b., raczył rozkazać przypomieć w ogóle o ścisłem wykonywaniu przepisów utrzymywania książek zażaleń, a w szczególności, żeby książki te na stacjach tak pasażerskich jak i towarowych znajdowały się ciągle, na oddzielnych biurkach lub stolikach, w miejsach przebywania publiczności, stosownie do punktu 2 postanowienia i żeby pragnącym zapisać zażalenie nie były stawiane trudności lub przeszkody.

O takim rozkazie Ministra Dróg Komunikcji, wydział techniczno inspektorski Zarządu kolei żelaznych ma zaszczyt zawiadomić pp. zarządzających kolejam do wykonania i pp. inspektorów do czuwania nad wykonaniem.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z BUSKA
(Korespondencja „Dziennika Warszawskiego.")
d. 26 lipca (7 sierpnia) 1874 roku.

Tegoroczny sezon kuracyjny u wód mineralnych w Busku cieszy się nader licznym zjazdem gości kąpielowych, nie tylko z kraju tutejszego, lecz także z wewnętrznych gubernij Cesarstwa i z zagranicy przybyłych. Obecne zgromadzenie jest najliczniejsze, a zakład zaledwie jest w możności odpowiedzieć licznym żądaniom pacjentów.

Busk posiada teraz 5 restauracij, wydających obiady po stosunkowo umiarkowanej cenie od 37½ do 50 kop. Liczba lokali zwiększyła się przez pobudowanie kilku domów, z mieszkaniami specjalnie przeznaczonemi dla przybywających gości. O ile nam wiadomo, jeden z tutejszych właścicieli nieruchomości, zamierza urządzić w swym domu zakład leczniczy na zimę, wiadomo bowiem, że z dniem 3 (15) września, z ukończeniem trzeciego sezonu, rządowy zakład zostaje zamknięty. Chorzy więc potrzebujący dłuższej kuracji znaleźliby tu pomieszczenie, stół i zapewnienie wygód, czego dziś za duże pieniądze w czasie zimy nie dostaną w Busku, gdyż wszyscy przemysłowcy na zimę wyjeżdżają ztąd do sąsiednich miasteczek Pińczowa i Stopnicy, a ożywiona wśród lata lecznicza osada, zmienia się w opustoszałą wioszczynę, zawdzięczającą swą egzystencję li tylko osiągniętym dochodom z gości kąpielowych.

Według ostatniego spisu, Busko liczy stałych mieszkańców 1,160; w tej liczbie chrześcijan 980, starozakonnych 180. Domów mieszkalnych 137.

Dla uprzyjemnienia pobytu, zarząd zakładu kuracyjnego sprowadził w tym roku z Radomia orkiestrę złożoną z 9 osób, pod dyrekcją Judki Melodysty, która tak staranną grą, jak dość bogatym repertuarem zaleca się. Urządzane przez administrację, co czwartek i niedzielę, w sali zakładu, reuniony czyli wieczory tańcujące, cieszą się powodzeniem gromadząc licznych zwolenników tańca, zarówno bawiących w Busku, jako też przyjeżdżających na te zabawy z okolicy. Na korzyść miejscowego szpitala św. Mikołaja, w d. 7 (19) lipca urządzoną była loterja fantowa. Loterja ta przyniosła 180 rs. dochodu.

Z przejezdnych artystów dawali tu koncerta panna Zofja Siegenfeld, pianistka i p. Gustaw Ignatowski, tenor, razem z p. St. Królikiewiczem pianistą; w nadchodzącą zaś niedzielę produkować się będzie Miss H. Cherry, humorystyczna amerykańska śpawaczka.

Trupa dramatyczna p. Mieczysława Krauzego, urządza na przemian widowiska raz w Busku, drugi raz w Solcu. Dotąd w Busku było 11 przedstawień.

—

* **O położeniu sprawy włościańskiej w gubernji Kaliskiej.** W ogóle tabel likwidacyjnych dla prywatnych, majorackich i instytutowych wsi i miast tej gubernji, w ostatnim czasie pozostawało do ułożenia i ułożono 2,533; aktów zas nadawczych w dobrach rządowych i poduchownych—573.

W skutku ujawnionych przez pomiary niedokładności w istotnej rozległości nadanych gruntów, zapadły postanowienia o poprawieniu 475 tabel likwidacyjnych w dobrach prywatnych i majorackich i 11 aktów nadawczych w dobrach rządowych. Oprócz tego w przedmiocie określenia kształtu i rozmiaru służebności, zapadło 133 postanowień.

Dobrowolnych umów, zawartych pomiędzy właścicielami ziemskiemi a włościanami o zamianę gruntów i służebności, przedstawiono z 183 wsi; z nich 56 umów zatwierdzono i wprowadzono w wykonanie w ciągu 1872 r., 127 pozostało na 1 stycznia 1873 r. w biegu lub z powodu nie złożenia planów.

W 1873 roku w rozporządzeniu gubernjalnego kompletu do spraw włościańskich, do rozdania bezrolnym włościanom i żołnierzom, znajdowało się gruntu 5,247 morgów 322 pr. W ciągu roku rozdano z tego 923 morgi 188 prętów 272 rodzinom bezrolnych żołnierzy i włościan.

W ogóle kopij planów wydano włościanom do 1-go stycznia 1873 roku z 1,874 wsi, na 263,017 morgów 196 prętów. Oprócz tego w skutku wydania nowej instrukcji o pomiarze gruntów i robieniu planów, znajdowały się w biegu w kaliskim gubernjalnym komplecie do spraw włościańskich plany z 821 wsi na 210,515 morgów 168 prętów.

W 1872 roku komplet gubernjalny roztrząsnął 1,074 skarg na wyroki sądów gminnych, a mianawicie: w sprawach sądowo-policyjnych 318, cywilnych 456, sukcesyjnych 264 i w przedmiocie opiek 36. Z liczby zaskarżonych wyroków skasowano: w sprawach sądowo-policyjnych 121, cywilnych 131, sukcesyjnych 130, razem 382.

—

* **Z loterji fantowej**, urządzonej w **parku kaliskim** w dniu 11 (23) czerwca r. b., zebrano na korzyść zakładów dobroczynnych w Kaliszu brutto rub. 1,765 kop. 46½. Ponieważ koszta urządzenia namiotów, kupno fantów, tudzież wino, cygara, cukry, pomarańcze i t. d. dla sprzedaży w namiotach, a także wydatki na muzykę, usługę i t. p., wynosiły rs. 348 kop. 33, przeto czystego dochodu zebrano z loterji i wniesiono do kasy rady gubernialnej dobroczynności publicznej rs. 1,417 kop. 13½.

—

* Dnia 14 (26) czerwca na folwarku Zielonce, w gminie Wodzisławiu, w powiecie Andrejewskim, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem **spaliły** się dom mieszkalny, dwa spichrze i dwie stodoły należące do hrabiego Łanckorońskiego i ubezpieczone na 3,920 rub., przyczem pożar zniszczył ruchomości ubezpieczonych w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń za 880 rub.

— Dnia 15 (27) czerwca w osadzie Stopnicy, w powiecie Stopnickim, z niewiadomej przyczyny **spalił się** drewniany dom mieszkalny, należący do lekarza powiatu Stopnickiego, Sulickiego, ubezpieczony na 750 rub.

— Dnia 16 (28) czerwca w tejże osadzie, z niewiadomej przyczyny **spaliły się** trzy murowane domy mieszkalne, z zabudowaniami, ubezpieczone na 4,240 rub.; zarazem spaliło się ruchomości za 2,760 rub.

— Tegoż dnia w osadzie Pacanowie, w powiecie Stopnickim, z niewiadomej przyczyny **spaliło się** 54 domów mieszkalnych i trzy stodoły, należących do różnych właścicieli i ubezpieczonych na 21,400 rub., przyczem spaliło się ruchomości za 14,496 rub.

— Dnia 18 (30) czerwca we wsi Solcu, w gminie Zborowie, w powiecie Stopnickim, **spaliły się** dom mieszkalny i dwie stodoły, należące do dymisjonowanego żołnierza Stanisława Szybowskiego, ubezpieczone na 1,100 rub.; zarazem spaliło się ruchomości za 50 rub. Przypuszczane jest podpalenie, ale sprawca nie został wykryty.

— Dnia 22 czerwca (4 lipca) w lesie dóbr Żelisławic, w gminie Seceminie, w powiecie Włoszczowskim, należących do obywatela Ignacego Gogolewskiego, w skutku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem **spaliło się** 400 sążni wyrąbanego drzewa za 600 rub., 400 podkładów za 200 rub. i drzewa na pniu na przestrzeni 20 morgów za 200 rub., łuczywa i gałęzi za 100 rub., razem za 1,100 rub.

— Dnia 23 czerwca (5 lipca), we wsi Głuchowie, w gminie Potoku, w powiecie Stopnickim, z niewiadomej przyczyny **spaliły się** drewniane owczarnia, chlew, spichrz i stodoła, ubezpieczone na 440 rub. Zarazem pożar zniszczył ruchomości dzierżawcy dóbr Głuchowa, Mińskiego, ubezpieczone w Warszawskiem **Towarzystwie** ubezpieczeń na 1,500 rub.

— Tegoż dnia w osadzie Kurzelewie, w powiecie Włoszczowskim, żona miejscowego nauczyciela, Julja Zalewska, **powiła troje dzieci**, jedno płci męzkiej, a dwoje żeńskiej. W kilka godzin po urodzeniu jedno dziecię płci żeńskiej umarło, pozostałe zaś dwoje i matka pozostają przy życiu.

— Dnia 14 (26) czerwca włościanin wsi Zadermania, w gminie Rabsztynie, w powiecie Olkuskim, Jan Stach, lat 20 mający, **został zaduszony** ziemią, która się na niego zawaliła.

— Dnia 17 (29) czerwca, włościanin wsi Szczytnik, w gminie Czarkowach, w powiecie Pińczowskim, Józef Gruchała, został **zabity** przez **piorun**.

(Dziennik Gub. Kielecki).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Małżonka Jenerał-Feldmarszałka, dama stanu Dworu Cesarskiego, księżna Elżbieta Dymitrówna Barjatyńska, raczyła przyjechać do Warszawy z St. Petersburga.

—

* Nadesłane nam zostało niedawno wydane z druku **sprawozdanie Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich** w Warszawie za 1873 rok, z którego przytaczamy niektóre wydatniejsze cyfry, żeby obznajmić czytelników z teraźniejszym stanem tego prześlicznego i pożytecznego zakładu.

Z sprawozdania okazuje się, że w ochronie Mikołajewskiej z początkiem stycznia 1873 roku było 151 dzieci obojga płci (70 chłopców i 81 dziewcząt), licząc w to i pensjonarzy; w ciągu sprawozdawczego okresu przybyło 42 dzieci (25 chłopców i 17 dziewcząt); ubyło z ochrony w tymże czasie z powodu różnych wypadków 51 dzieci (27 chłopców i 24 dziewcząt). Z początkiem zatem roku bieżącego w ochronie było 142 dzieci obojga płci (68 chłopców i 74 dziewcząt). Ogólna ta liczba według rodzaju wojsk, rozpada się w następujący sposób: a) dzieci niższych stopni polowych wojsk piechoty 27 (12 chłopców i 15 dziewcząt); b) oddziałów kawalerji 2 dziewczęta; c) artylerji 20 dzieci (7 chłopców i 13 dziewcząt); d) inżynierji 5 dzieci (4 chłopców i 1 dziewczyna); e) wojsk miejscowych 20 dzieci (9 chłopców i 11 dziewcząt); f) komend żandarmerji, straży ziemskiej i policyjnej, wydziału celnego i intendentury, dymisjonowanych, nieograniczenie i czasowo-urlopowanych niższych stopni 68 dzieci (36 chłopców i 32 dziewczyny). Oprócz tego zaliczeni byli do kompletu Mikołajewskiej ochrony, ale nie przybyli 4 chłopcy. Dzieci, będących kandydatami do wejścia do ochrony było: chłopców 57 i dziewcząt 47, razem 104.

Przeglądając sprawozdanie ochrony Mikołajewskiej za rok przeszły, nie można nie dojść do wniosku, że ogólna czynność członków zarządu ochrony Mikołajewskiej w upłynionym 1873 roku, pod względem powiększenia materjalnych zasobów tego zakładu, wychowania i utrzymywania znajdujących się w nim dzieci, we wszystkiem była zgodna z latami poprzedzającemi: taż sama troskliwość o los ubogich dzieci żołnierskich i sierot i takie same ciągłe prace dla zapewnienia dalszej przyszłości tego zakładu dobroczynnego.

W ciągu 1873 roku wpłynęło w ochronie Mikołajewskiej przychodu 15,085 rub. 4¾ kop., co wraz z pozostałą z rozchodów 1872 r. sumą 20,607 rub. 7¾ k., utworzyło ogólny przychód 36,412 rub., a po strąceniu ogólnego rocznego rozchodu w ilości 21,880 rub. 62½ kop., na początek stycznia roku bieżącego było w ochronie na bieżące rozchody gotowizny 14,531 rub. 50 kop.

Przeglądając pozycie dochodu w sprawozdaniu ochrony Mikołajewskiej za rok przeszły, widzimy, że największą sumę stanowią ofiary niższych stopni warszawskiego okręgu wojskowego, którzy jeszcze kilka lat temu wynurzyli życzenie ofiarowywania corocznie na rzecz ochrony Mikołajewskiej zarobku jednego dnia z robót prywatnych w czasie wakacyjnym; w przeszłym roku zarobek ten wyniósł 6,559 rub. 3½ kop., czyli prawie połowę całego przychodu ochrony w 1872 roku. W taki sposób ochrona Mikołajewska bardzo wiele zawdzięcza niższym stopniom warszawskiego okręgu wojskowego, od ofiary których zależy główny jej dochód, tem bardziej jeszcze, że inne źródła dochodu na utrzyma-

nie ochrony, powoli, ale stopniowo, zmniejszają się z każdym rokiem dość widocznie. Z innych pozycij dochodu wspomnimy następujące: a) z koncertu wojskowego danego w Wielkim teatrze w Warszawie 26 marca 1873 roku wpłynęło 816 rub. 2½ kop.; b) udzielone zostało w ciągu roku różnocześnie przez byłego Namiestnika w Królestwie Polskiem, zmarłego feldmarszałka hrabiego Berga 450 rub.; c) ofiarowano przez oficerów 31 Aleksopolskiego pułku piechoty, w dzień święta pułku 100 rub., d) wyjęto z skarbonek znajdujących się przy wojskach warszawskiego okręgu wojskowego 59 rub. 5½ kop.; e) wpłynęło od gubernatorów, naczelników powiatu i straży ziemskiej i zarządów żandarmerji, pieniędzy danych na przekupienie strażników i żandarmów w ciągu roku (tak zwane pieniądze karne) 657 rub. 98½ kop.; f) z dwóch ogólnych loterij, urządzonych w ogrodzie Saskim na rzecz zakładów dobroczynnych wszystkich wyznań w Warszawie, wpłynęło na korzyść właściwie ochrony Mikołajewskiej 2,958 rub. 37½ kop.; g) z składki na Nowy Rok i święta Wielkanocy w zamian zwykłych wizyt wpłynęło 631 rub. 8¾ kop.; h) z balów danych 3 stycznia i 6 grudnia w sali ruskiego klubu, po strąceniu rozchodów, 144 rub. 52½ kop.; i) rocznych składek od honorowych opiekunów, opiekunek i członków dobroczyńców ochrony 290 rub.; j) z najmu swobodnych lokali w gmachu ochrony 51 rub.; k) z koncertu danego 25 stycznia w sali klubu ruskiego 126 rub. 52½ kop.; l) z wieczoru dziecinnego, danego 3 maja, w sali klubu ruskiego—92 rub. 73½ kop.; ł) z koncertu danego przez p. Lauba 25 listopada w sali klubu ruskiego, 25% z zebranej sumy—38 rub.; m) od komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, za użytkowanie z lokalu w gmachu klasztoru pobernardyńskiego, na zasadzie rezolucji b. namiestnika w Królestwie, zmarłego feldmarszałka hrabiego Berga, za ostatnie trzy lata—450 rub.; n) dochodów wypadkowych—326 rub. 21 kop. Oprócz tego wpłynęło z wylosowanego listu likwidacyjnego Nr. 7,817 (na 500 rubli), procentów od zakładowego kapitału ochrony Mikołajewskiej: biletów 1-ej i 2-ej wewnętrznej 5% pożyczki premjowej, depozytów listów likwidacyjnych, oddzielnie listów likwidacyjnych i za kupony razem 1,763 rub.; 2) z wylosowanego listu likwidacyjnego Nr. 43,661 (na 100 rubli)—99 rub. 49 kop.; 3) z 8 kuponów listów likwidacyjnych od sumy 6,100 rubli procenta—122 rub.; 4) od przechowywanych kuponów listów likwidacyjnych terminu listopadowego—70 rub., razem 15,805 rub. 4¾ kop.

W obec tego wszystkiego i zważywszy na ofiary niższych stopni wojsk okręgu, nie można nie wynurzyć najszczerszej wdzięczności uczuciu ruskiego żołnierza, wykazującego się z takiem serdecznem ciepłem dla zapewnienia istnienia ochrony Mikołajewskiej, dalsze kwitnięcie której, widocznie, będzie bardzo wiele zależało od stałego udzielania nadal tych ofiar na rzecz ochrony. (*Dok. nast.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Manewra wojsk w obozach krasnosielskim i ust-iżorskim** miały rozpocząć się 30 lipca (11 sierpnia) i trwać będą dziewięć dni, do 7 (19) sierpnia, przyczem dnie 1 (13), 4 (16) i 6 (18) sierpnia przeznaczają się na wypoczynek. Wojska podzielone będą na dwa korpusy—zachodni i wschodni.

Korpus zachodni zostawać będzie pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, korpus zaś wschodni dowodzony będzie przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Strażą przednią tego korpusu dowodzić będzie Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, główne zaś siły zostawać będą pod rozkazami Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

—

* **Z obozu pod Kazaniem** piszą pod dniem 12 (24) lipca do *Ruskiego Inwalida:* Pułki 2-ej dywizji piechoty przyszły 2 (14) czerwca do tak zwanego obozu piechoty pod m. Kazaniem, koło słobody Igumnowej, i rozlokowały się częścią w barakach, częścią zaś pod namiotami. Druga brygada artylerji, w nowym składzie o sześciu baterjach, przybyła do obozu nieco później, mianowicie 20 czerwca (2 lipca) i rozlokowała się koło słobody Porochozawodzkiej, o cztery blizko wiorsty od obozu piechoty.

Wkrótce po przybyciu wojsk do obozu, powietrze, raz parne, drugi raz chłodne, to znowu dżdżyste, oddziałało na stan zdrowia wojsk i liczba chorych zaczęła była zwiększać się znacznie. Procent wypadków chorób był znaczny, zwłaszcza w wojskach, które konsystując zwykle w innych miejscowościach okręgu, przybyły w okolice Kazania jedynie na czas obozu, wojska te bowiem nie zdołały jeszcze oswoić się z rażącą dla nich zmianą klimatu. Do liczby chorób panujących (oprócz syfilitycznych) należą: choroby oczów, febry i gastrycyzmy.

Szkodliwy wpływ okolic m. Kazania i w ogóle klimatu nizin nadwołgskich na stan zdrowia wojsk, został już oddawna wyjaśniony, i uwaga zwrócona do osłabienia tego wpływu spowodowała już niektóre rezultaty pomyślne. Lecz ażeby usiłowania skierowane do osłabienia szkodliwego wpływu klimatu i miejscowości tutejszej, przeznaczonej pod obóz, doprowadziły do pożądanego rezultatu, potrzeba koniecznie, zdaniem naszem, zwrócić uwagę na urzeczywistnienie niektórych środków sanitarnych, mających bardzo wielką doniosłość. Do liczby takowych zaliczamy: wydrenowanie czyli osuszenie nizin naokoło obozów za pomocą urządzenia kanałów odprowadzających wodę gruntową do urządzonych umyślnie w tym celu stawów i osuszenie cuchnącego błota w pobliżu obozu piechoty. Początek pod tym względem został już zrobiony, wydrenowano bowiem koło tego obozu nizinę, które przedstawiała poprzednio coś w rodzaju łąki wilgotnej, z której zrobiono obecnie wspaniały plac dla mustry. Dokonanem to zostało przez saperów. Ciż saperzy mogliby, zdaniem naszem, wykonać roboty dla osuszenia bagna koło słobody Igumnowej i wilgotnych nizin koło obozu artylerji, jak również dla zaopatrzenia obozów w dobrą wodę studzienną, czego właśnie brak daje się tu uczuwać. Wszystko to dałoby się przywieść do skutku, byle zredukowano program zatrudnień tutejszej komendy instrukcyjnej saperów do tej jedynie gałęzi robót saperskich.

Miejscowość w której znajduje się obóz piechoty, wyniosła na 120 stóp nad teraźniejszą powierzchnię wody na Wołdze, jest jednem z najpiękniejszych obozowisk w Rosji. Baraki i namioty nikną wśród klombów z krzewami, które przerosły człowieka. Krzaki te przyczyniają się do zmniejszenia panujących tu zwykle we dnie upałów i zapobiegają działaniu wichrów piaszczystych. Po obu stronach i na przodzie obozu znajdują się takież krzaki, pomiędzy któremi możnaby urządzić wielki obóz. Z tyłu obozu piechoty znajduje się lasek brzozowy, o dwie zaś wiorsty za tym ostatnim stoi obozem 2-ga brygada artylerji. Obóz ten znajduje się w miejscowości wyniosłej na 40 stóp na średnią stopę wysokości wody w Wołdze w lecie. Miejscowość jest tu piaszczysta i pagórkowata. W obozie artylerji w tym dopiero roku zasadzono aleje brzozowe i sosnowe. W tem miejscu znajdował się dawniej poligon instrukcyjny artylerji; miejscowość ta jest wielce dogodna dla instrukcyjnej i bojowej praktyki wszelkich rodzajów broni.

Żywienie wojsk w obozach (dzięki dodatkowi po 5 kop. na każdego żołnierza) jest ze wszech miar dobre.

Dla oficerów, zarówno od piechoty i artylerji, urządzone zostały w obu obozach wspólne sale jadalne; z tych, sala jadalna dla oficerów od artylerji urządzona została w roku jeszcze zeszłym, sale zaś jadalne dla czterech pułków piechoty otwarte zostały tego dopiero lata, dzięki troskliwości wyższej zwierzchności. Sale jadalne 5-go kaługskiego i 6-go libawskiego pułku piechoty mieszczą się w skarbowych barakach oficerskich, sale zaś jadalne 7-go rewelskiego i 8-go estlandzkiego pułku piechoty znajdują się w osobnych barakach, umyślnie w tym celu pobudowanych. Baraki mieszczące w sobie sale jadalne mają po 10 blizko sążni długości, cztery szerokości i trzy wysokości; zbudowane są one z desek grubych na cal i nie mają sufitów. Koszta budowy tych wszystkich baraków wynoszą około 800 rubli.

Ponieważ urządzanie wspólnych sal jadalnych oficerskich jest rzeczą dość nową, wspomnę przeto o niektórych szczegółach dotyczących sal jadalnych w obozie piechoty pod Kazaniem. Najlepszą z tych sal, pod względem zarówno taniości i dobroci jedzenia, jak i wytwornego urządzenia, jest sala jadalna 8-go pułku estlandzkiego piechoty. Dają tam, za 9 rs. miesięcznie, obiad złożony z trzech potraw i kolację z jednej potrawy; bufet zaopatruje konsumentów w zapasy żywności po cenach sklepowych i fabrycznych. Sala ta odznacza się czystością, ma porządną usługę, meble wiedeńskie, gięte; nakrycie jest także bardzo przyzwoite.

Z powodu swej obszerności, sale jadalne oficerskie dają możność urządzania w nich wieczorów wojskowo-literackich, jak również zabaw tańcujących.

W interesie służby obozowej wojsk pożądanem byłoby, ażeby oficerowie sztabu jeneralnego miewali dla oficerów frontowych prelekcje stosowane z taktyki, topografji i fortyfikacji, t. j. ażeby wykazywali i objaśniali, jak mają być wypełniane te zadania, które musi koniecznie rozwiązywać każdy prawie oficer podczas drugiej, rzec można praktycznej połowy sezonu obozowego. Prelekcje takie wtedy jedynie przyniosą pożytek niezawodny, jeżeli mieć będą charakter wyłącznie stosowany, zależący naprzykład na objaśnianiu zeszłorocznych lub przyszłych manewrów i na rozwiązywaniu niektórych zadań w miejscowościach położonych w pobliżu obozu. Za pomocą takich prelekcij można będzie osiągnąć z łatwością to, na czem zbywa większej części oficerów.

O ile nam wiadomo, prelekcje podobne miały już miejsce podczas zebrania w obozie, w roku zeszłym, 40-ej dywizji piechoty, miewał zaś je pułkownik ze sztabu jeneralnego Striełkowski. Dla prelekcij może być wyznaczony czas poobiedni, w sobotę naprzykład, podczas drugiego okresu sezonu obozowego; jednocześnie żołnierze mogliby być zwolnieni od mustry i przez ten czas praliby bieliznę, kąpaliby się, naprawiali sobie odzież i obuwie i t. d.

Nauczanie wojsk w obozie kazańskim idzie zwykłym trybem, podług programu zatrudnień obozowych. Wojska ćwiczą się gorliwie w strzelaniu z karabinów. Kurs takiego strzelania skończył się już. Podczas tego kursu wypróbowano po raz pierwszy ładunki metalowe, napełnione prochem w warsztatach pułkowych; przekonano się, że ładunki te są nie gorsze od tych, które przysłano poprzednio do pułków w stanie już gotowym, t. j. napełnione prochem.

Piechota rozpoczęła mustry pułkowe i brygadne, jak również manewra z artylerją. Ta ostatnia ukończyła kurs strzelania instrukcyjnego i przystąpiła do nowego strzelania praktycznego.

W teraźniejszym okresie obozowym wypróbowany będzie także nowy tabór wojskowy, tylko co przysłany wojskom tutejszym z warsztatów obozowych. Tak samo jak większa część inowacij, tabór ten jest przedmiotem licznych krytyk, lecz dla ocenienia go jak należy, czekać trzeba przynajmniej na rezultata prób w obozie; pożytecznem byłoby zwrócić uwagę przeważnie na praktyczność nowego taboru w razie poruszeń po naszych drogach ubocznych.

Na zakończenie dodamy, że w następstwie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zwiększyła się znacznie liczba młodych ludzi życzących sobie zaciągnąć się do wojsk na prawach ochotników, tak, iż liczba ochotników znajdujących się już w oddziałach stojących tu obozem wynosi 290; liczba ta byłaby, naturalnie, znacznie większa, gdyby nie zaprowadzono nowo ustanowionego programu egzaminów dla tych, którzy zaciągają się jako ochotnicy.

—

* W stannicach położonych w sąsiedztwie Nowoczerkaska zakorzenił się oddawna zwyczaj występny **niszczenia ptactwa wodnego i w ogóle dzikiego**. Tak między innemi, na jeziorach w Zajmiszczach, kaczki wyławiane są za pomocą sieci, w takiej porze roku, gdy młode kaczęta nie mogą jeszcze latać, stare zaś wypierzają się; w stepie zaś i w zaroślach tarniny, kuropatwy wyławiane są w każdej porze roku. Corocznie prawie, począwszy od ostatnich dni czerwca, przywożone są na targ nowoczerkaski całe fury złowionego w ten sposób i uduszonego ptactwa dzikiego. Zarząd dońskiego oddziału ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w zamiarach wykorzenienia tak barbarzyńskiego i bezużytecznego tępienia ptactwa wodnego i stepowego, postanowił upraszać policmajstra Nowoczerkaska o przedsięwzięcie środków celem wzbronienia przywozu na targi miejskie, na sprzedaż, ptactwa złowionego za pomocą sieci i zaduszonego, jak również upraszać go o wydanie rozporządzenia, azeby sprzedający takie ptactwo byli aresztowani przez policję, i ażeby, na zasadzie § 8 przepisów ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych, spisywane były i następnie odsyłane miejscowemu sędziemu pokoju, protokóły urzędowe, dla postąpienia z winnymi w ścisłem zastósowaniu się do ustawy kar wyznaczanych przez sędziego pokoju. Na mocy tego postanowienia, zakomunikowano stosowne odezwy policmajstrowi m. Nowoczerkaska, naczelnikom okręgowym, atamanom stannic i wójtom obwodu dońskiego.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

* **Wersal, 10 sierpnia.** *Journal Officiel* **donosi, że Bazaine zbiegł zeszłej nocy. Zarządzono śledztwo.**

* **Paryż, 11 sierpnia. Pułkownik Villette, były adjutant Bazaine'a, który dzielił dobrowolnie wygnanie eks-marszałka, został aresztowany wczoraj w Marsylji; powiadają, że Bazaine uciekł wraz z żoną i dziećmi, łodzią na której żona przyjechała odwiedzić go w niedzielę; nie wiadomo, w jakim kierunku eks-marszałek uciekł.**

Paryż, 11 sierpnia. Villette osadzony został w forcie Saint-Nicolas. Komendant fortu Sainte-Marguerite został aresztowany. Jenerał Leval, któremu powierzono prowadzenie śledztwa, udał się na wyspę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Francuzkie Zgromadzenie Narodowe spodziewała osiągnąć korzyść z przysłowia zabraniającego źle mówić o umarłych i o nieobecnych; jednakże ta nadzieja, usprawiedliwiona tem bardziej, iż Zgromadzenie z wielu tytułów nabyło prawa do rzeczonego przywileju, została zawiedziona. Sprawozdania ogłaszane publicznie od kilku dni przez prasę paryzką z rezultatów ostatniej sesji izby, nie są bynajmniej pochlebne, a towarzyszące im komentarze jeszcze mniej pochlebić jej mogą. Niepodobna zresztą wymagać, ażeby inaczej się stało po wypadku czysto ujemnym z procentowych obrad podczas ostatnich dziewięciu miesięcy, a ujemnych, nie tylko w tem, o ile one dotyczyły praw konstytucyjnych, lecz także i w kwestji, która zaraz po kwestji dotyczącej formy rządu, jest przedmiotem najżywszego zajęcia we Francji, to jest w kwestji równowagi w budżecie. Gdyby izba chciała była, podczas tych obrad, złożyć umyślnie dowód zupełnej niemocy swojej przy rozwiązywaniu kwestji najgłówniejszych, to nie mogłaby już działać inaczej. Dla tego też rozwiązanie jej w krótkim terminie, nie jest już dla nikogo wątpliwem. Czy wybory jakie odbywać się będą podczas ferji, zdołają pomnożyć żywioły żywotności Zgromadzenia? nie jest to prawdopodobnem. Jedne z takich wyborów nastąpią w przyszłą niedzielę w Calvados; główne stronnictwa zamierzają wziąść w nich udział—bonapartyści wydali już hasło do walki, stawiając kandydaturę jednego z dawnych prefektów cesarstwa; następnie idą legitymiści, a wreszcie i republikanie. Wybór kandydata legitymistowskiego stałby się dobrą wróżbą dla Zgromadzenia Narodowegu, gdyż byłby niejako, milczącem uznaniem jego systemu odwłoki. Lecz wątpliwem jest, czy wyborcy w Calvados przygotowują takie zadowolenie dla prawicy i można przewidywać, iż za przykładem tego co zaszło przy poprzednich wyborach, zwycięztwo będzie się ważyło jedynie pomiędzy republikanami i bonapartystami. Będzie to więc jeszcze jeden głos więcej przybyły stronnikom rozwiązania izby.

* Paryzka gazeta *La Presse* pod 1 sierpnia donosi, że w francuzkiem ministerstwie spraw wewnętrznych przysposabiają obecnie „ważną i kategoryczną" notę, aby położyć tamę oskarżeniom, wypowiadanym przez zagraniczną prasę przeciwko rządowi francuzkiemu w sprawie karlistów.

* Izba sądowa berlińskiego sądu miejskiego zatwierdziła 31 lipca, czasowe zamknięcie stowarzyszeń katolickich w Berlinie.

* Dziennik *Rusk. Mir* zamieścił następujące ogłoszenie:

Dnia 4 (16) siepnia roku bieżącego, za błogosławieństwem najprzewielebniejszego metropolity nowogrodzkiego i st. petersburgskiego, ma być dopełnione przez proboszcza cerkwi ambasady w Wiedniu, protojereja Rajewskiego, łącznie z protojerejami Kustodjewem i Lebiediewem, poświęcenie prawosławnej cerkwi w Pradze, w Czechach, pod wezwaniem świętego Mikołaja, o czem proboszcz tegoż kościoła, protojerej Aleksander Lebiediew zawiadamia pobożne dzieci prawosławnej cerkwi.

* Prawo wyborcze, które węgierska izba deputowanych zmieniła przez przyjęcie nowych przepisów w materji wyborczej, istniało od roku 1848; zawotowane zaś było w perjodzie całkiem rewolucyjnym i tymczasowo jedynie; pomimo to jednak przetrwało przez lat dwadzieścia sześć z wszystkiemi wadami jakie mieściły się w jego treści. Już przed dwoma laty ministerjum Lonyay'a probowało je zreformować; z tem wszystkiem jednak projekt złożony w tym względzie w izbie, świadczył zbyt widocznie o powziętym już z góry zamiarze faworyzowania frakcji ministerjalnej, więc zażarta opozycja z jaką wystąpiła wówczas lewica, zmusiła rząd do zaniechania owego projektu. Gabinet Bitto wziął się do tego daleko zręczniej, a usiłując z góry już usunąć wszelkie podejrzenie, iż projekt jego może być dziełem jakiegoś stronnictwa, ułatwił bardzo jego powodzenie. Rozporządzenie które najwięcej dopomogło mu do otrzymania takiego rezultatu, zawierało się w powierzeniu trybunałom rozsądzania wątpliwości wyborczych, mianowicie zaś tych, które się łączą z układaniem list wyborczych; za dawnego prawa wątpliwości tego rodzaju poddawane były do rozstrzygnięcia komitetom municypalnym, a ponieważ takowe składały się w trzech czwartych częściach z deakistów, przeto lewica narażoną bywała często na nieuznanie praw wyborczych jej przyjaciół politycznych. Sądy przedstawiają jej poważniejsze rękojmie bezstronności; prawdopodobnie gdyby nie taka innowacja, to projekt do prawa wniesiony przez gabinet Bitto, byłby doznał takiegoż samego losu co i projekt wniesiony przez ministerjum Lonyay'a. Jedną z głównych dążności w nowym prawie, jest przeszkodzenie przekupstwu przy wyborach, do którego dawniejsze prawo zostawiało szerokie pole. Izba okazała się tak skrupulatną w tym punkcie, zastrzegła tak wielką ilość wypadków dowodzących przekupstwa, iż w przyszłości nie będzie prawie wyborów, którym nie możnaby było zarzucić czegoś. Ministerjum uczyniło uwagę, że taka ścisłość chybi celu i sprawi to, że wykonywanie prawa stanie się bardzo trudnem. Jednak, że większość trzymała się wytrwale przy swojem, zapominając pewnie wśród gorliwości swojej, że w każdej rzeczy, lepsze jak nieprzyjacielem dobrego.

* Gazety hiszpańskie nie przestają obwiniać rząd francuzki o popieranie karlistów, mimo wszelkie zapewnienia ze strony Francji, że pilnuje granicy, bez względu na górzystą miejscowość, z całą możebną czujnością.— Gazeta *Imparcial* z 31-go lipca, przytacza na dowód swych słów mnóstwo faktów. „Po pierwsze, powiada ona, pewna fabryka w Bordeaux podjęła się dostawy dla karlistów butów i trzewików, a władze nie stawiły zawarciu kontraktu w tym przedmiocie najmniejszych przeszkód.—Powtóre, broń z cyfrą pretendenta publicznie jest sprzedawaną w Bajonnie. Potrzecie, przywódca karlistowski Saballs, którego wydania domagał się rząd hiszpański, skutkiem popełnionych przez niego zwykłych zbrodni, przechadzał się bez przeszkody po ulicach Perpignan, był przykomenderowany do sztabu jenerała Lizaraga i przejeżdżał się smiało po Francji południowej, nie bacząc na to, że zastrzelił poddanego francuzkiego, naczelnika pociągu na hiszpańskiej północnej drodze żelaznej.—Poczwarte, prefekt departamentu Niższych Pyreneow, margrabia Nadillac, dotychczas jeszcze nie został usunięty z urzędu, chociaż dozwolił pretendentowi Don Karlosowi publicznie przejść przez granicę francuzką, potem, jak Don Karlos i dawniej nie raz już przechodził na territorium hiszpańskie. Popiąte, małżonka Don Karlosa, księżna Madrytu, przemieszkuje bezustannie w Pau, gdy tymczasem królowej Izabelli, po usunięciu jej z tronu, natychmiast wskazano miejsce pobytu".— W końcu gazeta *Imparcial* dodaje, że tysiąc ludzi z bronią w ręku przyłączyło się do karlistów, chociaż to było możebne dla nich tylko pod warunkiem przejścia przez granicę francuzką. — To co wyżej wyliczyliśmy stanowi naturalnie tylko część zażaleń, jakie objawia Hiszpanija przeciw Francji.

* Król aszantów Koffi Kalkalli, w Kumassie, sumienniej zachowuje zawarty przezeń z Anglją pokój, niż w ogóle mniemają anglicy; niedawno przesłał on na rachunek wypłaty umówionej kontrybucji wojennej rządowi angielskiemu w Cap-Cost-Castle 1,200 f. st., według wszelkiego prawdopodobieństwa w piasku złotym. Kraj jest spokojny i handel, który długi czas był w stagnacji, zaczyna się ożywiać.

* Według berlińskiej gazety *Post*, Anglja zaproponowała mocarstwom morskim ustanowienie ogólnych zasad do porozumienia się międzynarodowego w przedmiocie odpowiedzialności szyprów, w razie starcia się statków.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Berlin, 10 sierpnia.* Cesarz Wilhelm wrócił w niedzielę po południu z wód, w jak najlepszem zdrowiu, do zamku Babelsberg.

* *Paryż, 19 sierpnia.* Z zatoki biskajskiej donoszą o przybyciu tam statków wojennych, należących do rozmaitych mocarstw. — Podług podanej przez *Moniteur* wiadomości, francuzka kanonjerka „Oriflamme" odpłynie 23-go b. m. celem wzmocnienia krążących po wodach hiszpańskich okrętów francuzkich i ściślejszego strzeżenia wybrzeży hiszpańskich. Dziennik legitymistyczny *Union* podaje wiadomość, iż marszałek Serrano uprzedził interesowane w tem mocarstwa, że zamierza blokować zatokę biskajską. Dziennik ten donosi jeszcze, iż gabinet angielski miał na to odpowiedzieć, że w takim razie uzna karlistów, jako stronę wojującą.

* *Saarbrücken, 10 sierpnia.* Wczoraj odbyło się poświęcenie pomnika na Winterberg na pamiątkę bitwy pod Spichern, z nader licznym udziałem mieszkańców.

* **Zmarły** w Paryżu, 4-go lipca, po długiej chorobie, **były minister francuzki Eugenjusz Goulard**, urodził się w 1808 roku. W 1830 zapisał się on do grona adwokatów paryzkich, w 1846 był wybrany na deputowanego w departamencie wyższych Pyreneów, poczem wkrótce Guizot mianował go pomocnikiem ministra spraw zagranicznych. Po rewolucji 1848 roku, czas jakiś trzymał się na uboczu, lecz w 1850 roku, skutkiem wyborów częściowych, znów się zjawił w zgromadzeniu prawodawczem i stale głosował tam z prawicą. Po zamachu stanu, nazwisko jego pojawiło się w *Monitorze*, na liście członków komisji doradczej; lecz na jego żądanie, wykluczone zostało z ostatecznego składu tej komisji. Przez cały czas cesarstwa Goulard nie zjawiał się w szrankach politycznych, do których wszedł na nowo 8 lutego 1871 r. Od tego też czasu zjednał sobie słynność. Przed wybraniem go w departamencie wyższych Pyreneów, Thiers wysłał go najprzód na konferencje brukselskie, a następnie na frankfurckie. Po niejakim czasie mianowany został ambasadorem przy królu włoskim, posady tej atoli nigdy nie zajmował, lecz 6-go lutego 1872 roku objął ministerstwo handlu, w miejsce Wiktora Lefranc, mianowanego ministrem spraw wewnętrznych. Kiedy Pouyer-Quertier złożył urząd ministra skarbu, p. Goulard objął zarząd ministerstwa, najprzód tymczasowo, a 15 kwietnia ostatecznie. Przy nim przygotowaną i ułożoną została emisja pożyczki trzymiljardowej, która

została pokrytą prawie piętnaście razy. Doniosłszy zgromadzeniu o takim niespodziewanym rezultacie, przypisał cały zaszczyt takowego rezultatu „rzeczypospolitej konserwatywnej.” Po porażce, jakiej uległ, 7-go grudnia 1872 roku, w zgromadzeniu, Wiktor Lefranc, Goulard mianowany został ministrem spraw wewnętrznych. Na urzędzie tym był on przywódcą prawego środka, a będąc niejako heroldem ministrów stronników porządku moralnego, toczył dość zaciętą wojnę z urzędnikami republikańskimi i miejscowemi wyborczemi zebraniami. 18-go maja 1873 roku odstąpił swe miejsce Kazimierzowi Perier; mianowany niezwłocznie potem wiceprezesem zgromadzenia, wszedł do koalicji która wywołała wypadki z 24 maja; zatwierdził wniosek Ernoux o przejściu do porządku dziennego, a nawet zgodził się na zajęcie krzesła prezydjalnego tego wieczoru, kiedy postanowiono przyjąć prośbę Thiersa o dymisję, a niespodziewane jego zjawienie się na trybunie wywołało gorące oklaski prawej strony i prawego środka. O Goulard'zie nie zapomniano po upadku księcia Broglie. Poruczone mu zostało uformowanie gabinetu pojednawczego, ale napróżno dokładał starań o utworzenie takowego. Ostatniemi czasy doszedł do przekonania o konieczności przyjęcia rzeczypospolitej.

—

* Dzienniki angielskie donoszą **o zgonie słynnego podróżnika Dra Beke**. Urodzony w Londynie, 10 października 1800 roku, obrał sobie najprzód zawód handlowy i rezydował czas jakiś, w interesie swego handlu, początkowo w Saksonji, a następnie na wyspie Maurycego. Od 1836 do 1839 roku pełnił obowiązki konsula angielskiego w Dreźnie, ale zamiłowanie podróży i jeografji, która była przedmiotem jego ciągłych studjów, skłoniło go do podania się do dymisji i przedsięwzięcia dalekiej i niebezpiecznej podróży do Abisynji. Dotarł tam śród tysiącznych niebezpieczeństw, a sam jeden do Shoah. Połączywszy się tu szczęśliwie z majorem Harvis, mógł przedrzeć się dalej w głąb i dojść do Gadjani. Żaden Europejczyk nie zaszedł jeszcze tak daleko. Po powrocie do Europy otrzymał on medal złoty od Towarzystwa jeograficznego londyńskiego, oraz takiż medal od Towarzystwa jeograficznego w Paryżu. Od 1849 do 1853 r. mieszkał w Anglji prowadząc dalej swe studja, i zajmując się obowiązkami pożytecznemi dla swych spółziomków. Wkrótce potem ożeniwszy się, wyjechał na Wschód z panią Beke i zwiedził Damaszek, Harrau i górę Giload. Musiał jednak wkrótce wracać do Anglji, gdzie go powołano dla poruczenia mu misji udania się do króla Teodorosa i zawiązania z nim układów o wypuszczenie na wolność jeńców angielskich. Na nieszczęście nie powiodło mu się to i wtedy postanowioną została wyprawa abisyńska.

Doktór Beke był jednym z najuczeńszych pisarzy. Pierwsze jego dzieło *Origines biblicae*, stało się klasycznem i zawiera genjalne porównania pomiędzy danemi geologicznemi a tekstem Genezy; otrzymał on za to stopień doktora filozofji. W innym dziele opisał swą podróż do Shoah.

W 1847 roku ogłosił: „Szkice dotyczące Nilu i jego odnóg”, poczem wkrótce napisał ważne dzieło: „Źródła Nilu i góry Księżycowe”. Przytem był autorem mnóstwa artykułów w przeglądach i t. p. Rząd wyznaczył mu pensję roczną 100 funt. szterl.

—

* **Cesarz birmański ofiarował marszałkowi Mac-Mahon mnóstwo bogatych darów**, w tej liczbie wspaniałą szkatułkę z hebanu z masiwną koroną złotą, w formie półjaja, ozdobioną brylantami i innemi kamieniami drogocennemi. Dalej, w liczbie podarunków znajduje się rzeźbiona szkatułka, z kawałkami nefritu, wielkości do 60 centimetrów. W trzeciej szkatułce jest kilka pierścieni z rubinami i perłami. Dary te dopełnia masiwna kadzielnica złota, oraz kilka sztuk materji aksamitnej i jedwabnej haftowanej z birmańskiemi pasami i trzewikami.

—

* Znajdujący się w galerji w Düsseldorf wielki **obraz Rubensa**, przedstawiający **Wniebowzięcie**, pękł w całej swej wysokości na palec prawie szeroko. Pęknięcie przechodzi przez twarz N. M. Panny.

—

* **Nowy systemat budowy dróg żelaznych**. Podług doniesień gazet austrjackich, inżenjer angielski Fell, znany z udziału swego przy budowie kolei żelaznej przez Mont-Cenis, wynalazł niedawno systemat przenośnych dróg żelaznych, który zyskać może wielkie znaczenie dla celów strategicznych i miejscowych. Polega on na tem co następuje: w ziemię wbija się długi szereg drewnianych palów albo żelaznych podporek, w odległości od 12—15 stóp; podpórki te łączą się pomiędzy sobą belkami poprzecznemi, szerokości 18 werszków, na których przymocowywają się do skraju górnego zwykłe relsy, a do dolnego tak zwane relsy kierujące. Relsy ostatniego rodzają służą dla zapewnienia większego bezpieczeństwa przy ruchu pociągu, który, oprócz kół zwyczajnych, służących dla posuwania się, zaopatrzony jest jeszcze w koła horyzontalne. Przy pomocy oddzielnych przyrządów, te koła horyzontalne mogą być przyciśnięte do relsów kierowniczych z taką siłą, że dla pociągu jest absolutną niemożnością zeskoczyć z relsów. Ów nowy system przedstawia tę korzyść, że przy nim stają się zupełnie niepotrzebnemi wszelkie roboty ziemne, mularskie i rozmaite inne sztuczne, pochłaniające zwykle dobrze dwie trzecie wydatków przy budowie drogi żelaznej; dalej doprowadza on do minimum trudności, zawisłe od formy powierzchni ziemi, ponieważ daje możność radzić sobie łatwo z wielkiemi wzniesieniami; następnie zmniejsza o trzy czwarte wydatki na wywłaszczenie gruntów, ponieważ droga nie przenosi dwóch sażeni szerokości i przedstawia się możność zadzierżawienia gruntu dla drogi żelaznej, a nareszcie, cała droga może być zbudowaną z niesłychaną szybkością. Przy dostatecznej ilości robotników, naprzykład 2,500, można zbudować po mili dziennie, ponieważ wszystkie części składowe mogą być przysposobione w fabrykach, a zatem przygotowane wcześniej. Oczewistem jest ztąd, jak ważne znaczenie może zyskać ten nowy systemat dla zaopatrywania armji w prowijant, dla przewozu broni, ranionych i t. p. Rząd angielski zbudował w obozie instrukcyjnym w Aldershot około 2 mile takiej drogi, a odbyte tu szczegółowe próby uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem. Dla kopalń także już pobudowano niewielkie linje, których zupełne urządzenie kosztowało, w przybliżeniu, około 100,000 florenów na milę.

—

* **Tunel pomiędzy Francją i Anglją**. Francuzki minister robót publicznych, p. Callot, otrzymał raport komisji, której poruczono rozpatrzeć projekt podwodnego tunelu pomiędzy Francją i Anglją. W konkluzji raport oświadcza się na korzyść wzięcia na uwagę projektu, po wypełnieniu niektórych formalności.

Kompanja francuzka, która wzięła na siebie odpowiedzialność za to olbrzymie przedsięwzięcie ma na swym czele pp. Michel'a Chevalier i Leona Say, oraz inżenierów pp. Charles Bergeron i Alfreda Lavallet, który zarządzał robotami przy przekopaniu kanału suezkiego. Kompanję popierają: bankierski dom Rotszylda oraz kompanja północnej drogi żelaznej.

Towarzystwo angielskie, na czele którego stoi lord Ryszard Grosvenor oraz inżenjer główny sir John Hokman, działa łącznie z towarzystwem francuzkiem i wzięło na siebie zobowiązanie uzyskać w Anglji wszelkie niezbędne pozwolenia i koncesje.

Roboty przygotowawcze zalecone raportem komisji badawczej, będą trwały rok; jeśli roboty te, jak jest nadzieja, okażą się zadowalniającemi, wtedy koncesja bezzwłocznie wydaną zostanie, a inżenjerowie sądzą, że mogą skończyć budowę tunelu prędzej jak za pięć lat.

—

* **Nowy kanał**. Pruski minister handlu postanowił urzeczywistnić dawniej już nakreślony projekt urządzenia wodnej komunikacji pomiędzy główną gruppą jezior w Prusach Wschodnich z morzem Baltyckiem. Zbudowany ma być mianowicie kanał, łączący jezioro Mauer, pod Angerburgiem, z rzeką Alle, pod Allenburgiem. Ostatnia jest dopływem Pregla, wpadającego do odnogi Fryskiej, a zatem do morza Baltyckiego; że zaś jezioro Mauer komunikuje się z jeziorami Lowentyn i Spirding, okolice ich wejdą zatem wspomnionym morzem w pośrednie połączenie, co powinno korzystnie na miejscowe stosunki handlowe oddziałać.

—

* **Otwarte morze podbiegunowe**. Rezultat spostrzeżeń uczonego Bessel'a,—towarzyszącego, w charakterze przewodnika badań naukowych, wyprawie, wysłanej w 1871 roku do bieguna polarnego, pod dowództwem Halla, potwierdza mniemanie, że ocean podbiegunowy jest morzem otwartem. Oprócz tego znalezione podczas tej wyprawy na brzegu północno-zachodnim Grenlandji drzewa pływające, rosnące tylko w Japonji, służą na stwierdzenie tego zdania.

Bessel powiada, że prąd obmywający przylądek Hatterton na północnym brzegu Grenlandji, biegnie z Oceanu Spokojnego. Dowodem tego, podług jego słów, służy ta okoliczność, że w zatoce Newmana, w pobliżu przejścia podbiegunowego do Smitsundu, woda wznosiła się na przypływ wcześniej, aniżeli w znajdującej się niżej zatoce Podbiegunowej. Jeśli zaś przypuścimy, że prąd pomieniony pochodzi z oceanu Atlantyckiego, to odwrotnie, powinienby najprzód dotknąć się zatoki Podbiegunowej a nie Newmana; dalej Bessel powiada, że prąd w tych dwóch zatokach idzie w kierunku od północy ku południowi, kiedy przy wyspie Littleton skierowywa się z południa na północ. Ogólny wniosek z spostrzeżeń Bessela jest ten, że Grenlandja albo jest oddzielną, prądem oceanu Atlantyckiego oblewaną wyspą, albo, co daleko prawdopodobniejsze, prąd oceanu Spokojnego, przedziera się przez zatokę Behringa, na otwarte morze Podbiegunowe, w kierunku ku północo-wschodowi, i na brzegach Grenlandji spotyka się z prądem oceanu Atlantyckiego. Ostatnie przypuszczenie znajduje silne poparcie w słowach profesora Gisenbacha, który słusznie poczytywany jest za powagę w jeografji roślin. Z powodu napotkanego przez wyprawę Halla drzewa pływającego, uczony ten, w piątym tomie kroniki jeograficznej Bema pisze co następuje: „Ważne odkrycie na północy Grenlandji uskutecznione zostało podczas wyprawy Halla do bieguna północnego.“ Odkrycie to zdaje się nie jest dotychczas ocenione w sposób dostateczny, chociaż sama wyprawa do bieguna północnego, z powodu następstw jeograficznych i losu jaki ją spotkał, obudziła najżywiej interes. Z tamtej strony Smitsundu, wyprawa na brzegu ziemi Greenela przeszła na 82 stopień szerokości północnej (72°—16), przyczem przypuszczano, że ląd stały rozciąga się tam do 84° szerokości. Najgłówniejszym argumentem przeciw zdaniu o istnieniu połączenia morza podbiegunowego Atlantyckiego z Smitsundem była dotychczas ta okoliczność, że na północnych brzegach Ameryki i na zachodniej stronie Grenlandji nie spotykano pływającego drzewa z brzegów Szpicbergu i Grenlandji Wschodniej. Podczas zaś zimowiska Hall'a 1871—1872 r. na brzegu grenladzkim, w zatoce Podbiegunowej, w pobliżu 82 równoleżnika (81° 38), i w sąsiedniej zatoce Newmana, znalezione zostało i zabrane drzewo pływające. Drzewo to, chociaż nie składało się z grubych pni, zawsze jednak było większe, od trafiających się tam wierzb, a przytem bez żadnych śladów obróbki. Sądzą że znalezione drzewo było orzeszyna, jesion i czerwona jodła. Orzeszyna wybornie się przechowała i przy rąbaniu wydawała właściwy jej zapach. Interes jeograficzny tego odkrycia zawiera się w tem, że ponieważ na brzegu wielkich rzek sybirskich, wpadających do morza Lodowatego, nie rośnie orzeszyna i dla tego nie trafia się nigdy w pośród pływającego drzewa azjatyckiego na morzu Szpicbergowem, przeto znalezione przez Halla drzewo pływające może się trafiać tylko ze stron nadbrzeżnych Oceanu Spokojnego; gdyby ono pochodziło ze stanów Atlantyckich Ameryki północnej, wówczas znajdowanoby go i w zatoce Baffina i w Smitzundzie. W obwodzie oceanu Spokojnego jeden rodzaj orzeszyny (Jouglans Madchoarica) rośnie nad Amurem, a dwa inne (Platycaria) w Japonji. Dla tego zjawienie się na północno-zachodnim brzegu Grenlandji pływającej orzeszyny można objaśnić tylko przypuszczeniem, że w kierunku ku biegunowi jest gałęź japońskiego prądu morskiego, który perjodycznie toczy za sobą przez zatokę Behringa drzewo do morza, leżącego na północy od wysp Parry'ego. Prąd ten przechodząc północną stroną ziemi Greenela, musi zawracać się w kierunku ku południowi do Smitzund, i rzeczywiście w odnogach morskich pomiędzy ziemią Greenela i Grenlandją w ciągu wyprawy Halla dostrzegano ciągle prąd południowy. Przypuszczenie, że pływające drzewo o którem mowa, pochodzi z nad Oceanu Spokojnego, znajduje stanowcze poparcie także w liście Bessela do Petermana. Bessel zawiadamia go, że prąd oceanu Spokojnego przedziera się do kanału Kennedy, w kierunku ku południowi i spotyka się gdzieś w Smitzundzie z prądem atlantyckim zatoki Baffina. Z faktu tego, potwierdzonego spostrzeżeniami nad prądem w przeciągu pięciu miesięcy, należy wnosic, że kanał Robesona, stanowiący północne przedłużenie kanału Kennedy, a z którego zatoki: Newmana i Podbiegunowa wrzynają się w brzeg grenlandzki, zostaje w związku z zatoką Behringa. Z znalezionych zaś kawałków orzeszyny okazuje się, że rzeczywiście istnieje prąd, który niesie wspomnioną drogą ciepłą wodę do morza polarnego, i okrążywszy Ziemię Greenela, dosięga do Grenlandji.

—

* **Gołębie na usługach dzienników**. Redakcje dzienników angielskich posługują się pocztami gołębiemi i bardzo wiele depesz otrzymują za ich pośrednictwem. Często zdarza się spotkać reporterów w różnych biurach administracyjnych, w salach posiedzeń trybunałów lub w miejscach zebrań publicznych, z małą klatką w ręku, w której mieszczą się dwa lub trzy gołębie pocztowe. Gdy który z reporterów zaopatrzy się już w dostateczny zapas notatek, puszcza z nimi gołębia na swobodę. Gołąb leci wprost do biura tej redakcji, której jest własnością. Wszedłszy do gołębnika, własnym ciężarem swym porusza sprężynę, udzielającą ruch dzwonkowi, którego dźwięk zawiadamia o nadejściu nowiny.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 31 lipca (12 sierpnia).

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we środę, komedja w 5-u aktach (7-u obrazach), **Miłość ubogiego młodzieńca**.— Początek o gozinie 8-ej.— *Jutro*, we czwartek, opera wznowiona **Jan z Lejdy**.— *Wczoraj*, było osób 421.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we środę, komiczna operetka **Lekka kawalerja**;—komedja **Zapraszam pułkownika**. — Początek ogodzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO” (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, we środę, komedja **Zyzio**;—4-ty akt opery **Ernani**.—Początek o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy**. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt*.

W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński*.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl*.

W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny $11\frac{1}{2}$ do $12\frac{1}{2}$, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew*.

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*.

W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring*.

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11\frac{1}{2}$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha.”

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

—

* W dniu 30 (11) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 57, umarło 5, pozostało 1411 (mężczyzn 635, kobiet 776), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 132, kobiet 161.

—

Przyjechali:—Jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron *Medem*, z St. Petersburga;—tajny radca *Błagowieszczeński*, z zagranicy; — rzeczywisty radca stanu *Woroncow-Weljaminow*, z Włocławska.

Wyjechali:—Jenerał-majorowie: *Chlebnikow*, do Ciechocinka, *Burman*, do Kijowa.

Cena okowity dnia 30 lipca (11 sierpnia).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.11,^{8}—6.14,^{9}.	1.99—2.00.
Pojedyncza szynkarska		2.03—2.04.

Stosunek garnca do wiadra 100 $307\frac{1}{4}$. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	20	105	90
„	„	8 d.	106	$97\frac{1}{2}$	105	$67\frac{1}{2}$
Gdańsk	„	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	105	90	105	60
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	$17\frac{1}{2}$	7	$15\frac{1}{2}$
„		kr. ter.	7	18	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	—	—	—	—
„		„	86	$82\frac{1}{2}$	86	$2\frac{1}{2}$
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	—	—	—	—
„	à vista		98	40	97	95
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—	—	98	75
„	„	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	„	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	146	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			95	50	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	73	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	40	93	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1)			92	40	92	10
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2)			91	95	91	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy 3)			87	90	87	60
„ „ „ II Serja			86	90	86	60
5% Listy Zastawne miasta Łodzi 4)			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 5)			79	10	78	80
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			99	—	98	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			173	50	172	50
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			174	75	173	75
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			102	25	101	75

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. $55\frac{5}{9}$.

2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs.— k. $69\frac{4}{9}$.

3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $81\frac{17}{18}$.

4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. $41\frac{2}{3}$.

5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $78\frac{8}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 4801. *Magistrat Miasta Warszawy.*

W dalszym ciągu ogłoszeń swych na dostawę furażu i słomy dla Warszawskiej Straży Ogniowej: a także słomy dla Straży Policyjnej, podaje do publicznej wiadomości, że licytacja na powyższą dostawę której termin naznaczony został na dzień 2 (14) Sierpnia r. b. odbywać się będzie nie od cen w tychże ogłoszeniach podanych, lecz od cen, jakie w przed dzień licytacji na targach Warszawskich zebrane będą.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r.

N. D. 4511. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 23 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Kerting 5-letniego przywileju na udoskonalenie aparatów paro- i wodo-strumieniowych.

N. D. 4075. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 11 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Armango o wydnie cudzoziemcowi Schutzenberg i Landau 10-letniego przywileju na nowy sposób zastosowania indygo do malowania i drukowania.

N. D. 4081. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 135 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Leconte 10-letniego przywileju na nowy sposób obróbki kukurydzy spożytkowania odpadków od takowej.

N. D. 4082. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Lirnur 10-letniego przywileju na system pneumatycznej kanalizacji ze spożytkowaniem odpadkowych mass.

N. D. 4084. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 21 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi D. Robej i D. F. Cautrell 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób i aparat dla wyrobu materjału w rodzaju węgla rodzimego.

N. D. 4510. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 26 Kwietnia 1874 r. otrzymał prośbę od szlachcica Baranowskiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na wynalezioną przez niego oś z metalowemi piastam.

N. D. 4791. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W następwstwie ogłoszenia w pismach publicznych uczynionego w miesiącu Marcu r. b., w przedmiocie zaprowadzenia specjalnej obniżonej taryfy na przewóz niektórych przedmiotów z Warszawy (Pragi) do Kijowa i Berdyczowa, oraz w kierunku odwrotnym, niniejszem objaśnia, że pod ogólną nazwą wyroby żelazne (желѣзныя издѣлія) w taryfie specjalnej zamieszczoną, ekspedjowane będą na przyszłość tylko następujące przedmioty: akcessorja do szyn, belki, drągi, drut, gwichty, gwoździe, kotwice, kowadła, kroty, krokwie, kule armatnie nie nabite prochem, lewary, łańcuchy, młoty, płyty, rury, schody, szale do wag i windy.

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 roku.

N. D. 4784. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych jako to:

Dobra Hniszow w powiecie Chołmskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 8,200.

Dobra Skryhiczyn w powiecie Hrubieszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,000.

Dobra Równianki w powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,700.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1874 r.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

N. D. 4785. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obciąża niepodzielnie:

Dobra Łukówek piękny w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 12,100.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności:

Dobra Łukówek piękny w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 6,150.

Dobra Kazimierówka w powiecie Chołmskim, wsumie rs. 5,950.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w pomienionej wysokości dóbr tu wymienionych czyniono być mogły przez Stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

N. D. 4604. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie nowych i reperację starych ławek kominiarskich, oraz na reperację kominów na zabudowaniach Magistratu miasta Warszawy i Zarządu Ober-Policmajstra, od sumy rubli czterysta dziewięćdziesiąt, sześc, podług anszlagow obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent, od sumy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rub. 50 i na koszta ogłoszenia rub. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki i anszlagi dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia nowych i reperacji starych ławek kominiarskich, oraz reperacji kominów na zabudowaniach Magistratu miasta Warszawy, i Zarządu Ober-Policmajstra za sumę anszlagową rubli 496 (wypisać litera-mi) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, vadium w ilości rub. 50 i na koszta ogłoszenia rub. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 20 Lipca (1 Lipca) 1874 r.
(2—3)

N. D. 4783. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na trzyletnie to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. do takiejże daty 1878 r. wydzierżawienie pastwiska miejskiego Skaryszewskim zwanego, a to od dotychczasowej ceny dzierżawnej po rs. 76 kop. 50 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące tej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r.

N. D. 4607.

Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Sierpnia 1874 r. od godziny 12 w południe, rozpoczętą zostanie w prezydjum tejże Izby, publiczna in plus licytacja na sprzedaż pięciu niezabudowanych kolonji, pozostałych do dyspozycji Skarbu po urządzeniu majoratu Poniatowa, położonych w powiecie Nowo Aleksandryjskim, mianowicie kolonji Nr. 2, 3 i 4 z przestrzenią po morgów 50 prętów 124 i kolonji Nr. 1 i 5 z przestrzenią po morgów 50, prętów 125, od sumy po rs. 945, za każdą kolonję oddzielnie.

Licytacja ta odbywać się będzie głośno; lecz dozwala się konkurentom przedstawienie prezydjum Izby Skarbowej, przed godziną 12 dnia na licytację wyznaczonego, deklaracji piśmiennych w opieczętowanych pakietach, wypisanych na stemplu ceny kopiejek 70, podług niżej wyrażonego wzoru, bez skrobań i poprawek, które to deklaracje zostaną otwarte po ukończeniu głośnej licytacji. Do takowych deklaracji powinny być dołączone kwity na wniesione do kasy gubernialnej lub do jednej z powiatowych, vadium, gotowizną lub papierami procentowemi, przyjmowanemi na kaucje, w stosunku 1/10 części ceny licytacyjnej, t. j. na rs. 95.

Do tej licytacji dopuszczają się wszyscy bez różnicy konkurenci.

Szczegółowe warunki sprzedaży oznaczonych pięciu kolonji, przejrzeć można w Izbie Skarbowej Lubelskiej codziennie w godzinach biórowych.

za zgodność: Referent Izby Skarbowej Lubelskiej, E. Przybylski.

Wzór deklaracji.

W skutku obwieszczenia Izby Skarbowej Lubelskiej z dnia 18 Lipca 1874 r. niniejszem deklaruję, iż pragnę kupić kolonję skarbową w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, przy dobrach Poniatowa pod N. . . . . (wymienić Nr. kolonji) za sumę (wypisać zaofiarowaną sumę liczbami i literami) i podaję się wszystkim ustanowionym dla tej sprzedaży warunkom.

Na dowód złożenia vadium w ilości (tutaj wypisać sumę liczbami i literami) załączam kwit kasy powiatowej lub gubernialnej (wymienić kasę).

Niniejszą deklarację pisałem dnia tego a tego, miesiąca i roku (położyć podpis czytelnie imienia i nazwiska.

Zamieszkuję (tutaj wypisać miejsce zamieszkania.)

N. D. 4700. *Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w biórze Rady Wojennej okręgu Warszawskiego, odbywać się będzie w dniu 12 Sierpnia r. b. **ostateczna licytacja, na dostawę szpitalnych przedmiotów dla Magazynu Składowego w Warszawie, na perjod 1874 roku.**

Konkurenci mający chęć brać udział w głośnej licytacji, obowiązani są złożyć kaucję, w ilości 470 rs., a przez deklaracje opieczętowane, w stosunku 15% sumy zadeklarowanej przez nich w deklaracjach.

Szczegółowe ogłoszenie tej licytacji, opublikowane zostało w osobnym dodatku przy St. Petersburgskich Wiedomostjach (С. Петербургскихъ вѣдомостяхъ) Nr. 188, z dnia 11 Lipca 1874 roku.

Warunki dostawy, można przeglądać w sali przyjęć, bióra Zarządu okręgu Intendentury, w czasie biórowym.

Warszawa d. 24 Lipca 1874 r.

Intendent Okręgu
Generał Major, Pawłow.
Naczelnik Wydziału, Postupalski.
za Referenta, Ałferow.

N. D. 4573. *Komisarz Kassy Miejskiej I Cyrkułu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: pod № 386, N. 2754, Nr. 2588, N. 2794, Nr. 56, N. 19, Nr. 2604, Nr. 63, na Pradze pod Nr. 387, w dniu 8 (20) Sierpnia 1874 r. o godzinie 8, 9, 10, 11, 12 1, 2, 3, 4, na targu publicznym, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1874 r.
2—2 F. Wojciechowski.

N. D. 4795. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Mośka Czernik, kupca i właściciela nieruchomości, w osadzie Lututów okręgu Wieluńskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Seweryna Tymienieckiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w temże mieście zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 10,650 z procentem od dnia 9 (21) Maja 1871 r. na dobrach Rudlice zahipotekowanej, od Wirginji Sadowskiej właścicielki dóbr Rudlice, głównej dłużniczki, oraz od nabywców kolonji Janów Dąbroszyny, poniżej wymienionych, protokółem Romualda Pinowskiego Komornika z dni 15 (27), 16 (28), 18 (30) Kwietnia, 19 (1), 20 (2) Maja 1874 r., oraz na żądanie Karola Wehr właściciela dóbr Stypuły, w tychże dobrach okręgu Szadkowskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego dóbr Rudlice ze wszystkimi przyległościami u Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu obrane mającego, w poszukiwaniu dwóch sum rs 1,300 i rs. 1063 kop. 72½ z procentem zaległym, na dobrach Rudlice z przyległościami ubezpieczonej, oraz kosztów procesu rs. 20, wyrokiem zasądzonych i kosztów egzekucyjnych, od Wirginji Sadowskiej Antoniego Sadowskiego żony, w asystencji tegoż czynić winnej i od nabywców części dóbr Rudlice nomenklatur wyżej wymienionych, oraz Mośka Czernik, nabywcy młyna Jackowskie i Ignacego Kowalskiego, nabywcy młyna Kuźnica, a wreszcie od Karola Brükner, Mojżesza Sziffer i Zeliga Gołąb nabywców części Rudlice lit. A. Milejów zwanej, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika z dnia 18 (30) Kwietnia 19 (1) 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r. zajęte i zaaresztowane zostały, protokółem Romualda Pinowskiego dobra Rudlice z opuszczeniem młynów Jackowskie i Kuźnica z należącemi do nich gruntami oraz częś i dóbr Rudlice A. Milejów zwanej, zaś protokółem Roweckiego Komornika całe dobra Rudlice z przyległościami, bez żadnego wyłączenia, a więc i części powyższym protokółem opuszczone, zajęte zostały, które to zajęcie po dopełnieniu ich zarejestrowań, na skutek art. 720 i 721 K. P. S połączone zostają i Seweryn Tymieniecki Patron w Kaliszu zamieszkały, subhastację całych dóbr popiera i prawne kroki czyni, na podstawie zatem powyższych zajęć wystawiają się na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia ze wszystkiemi przyległościami i inwentarzami, z wyjątkiem gruntów uwłaszczonych włościan.

Dobra Ziemskie **Rudlice**, składające się z wsi Woli Rudlickiej, Ostrówka, Kuźnicy do których należą folwarki Jeżowskie i Dąbroszyny, z których obecnie utworzone zostały kolonje Janów i Dąbroszyny, należą także młyn z osadą Jackowskie, i Dąbrówka, dobra zatem te obecnie składają się z folwarku dominialnego Rudlice czyli Ostrówek, do folwarku tego należą trzy karczmy, w Ostrówku, wsi Rudlice i Woli Rudlickiej, w których propinację w biórze powiatu w Wieluniu za rs. 460 kop 10 rocznie wydzierżawił Franciszek Gertner w Ostrówku mieszkający na lat trzy; z młyna wodnego Kuźnicą, do którego należy przestrzeń gruntu Bzdzionek zwana, z młyna Jackowskie, części Rudlice lit. A. tudzież kolonji Janów i Dąbroszyny. Całe dobra graniczą na wschód z dobrami Skrzynno, na południe z dobrami Bolkowem, na zachód z dobrami Złoczew i Dymki, a na północ z dobrami Brzoski, Stolcem i Wielgiem. Położone są w okręgu i powiecie Wieluńskim gubernji Kaliskiej, należą do parafji Rudlice a gminy Skrzynno. Odległe od miasta Wielunia mil 2, Sieradza mil 4, Kalisza mil 8, od Osad Złoczewa mila 1, Lututowa wiorst 10.

Folwark Rudlice czyli Ostrówek z wsią Rudlice i Wolą Rudlicką należy do własności Wirginji Sadowskiej, w dobrach Giżyce okręgu Kaliskim zamieszkałej i zamieszkanie prawne obrane mającej, a zostają w posiadaniu jej syna Mieczysława Sadowskiego.

W folwarku tym dwór parterowy, z pawilonem jedno piętrowym, na podmurowaniu z kamieni i cegły palonej, z bali w słupy zbudowany, gontami pokryty o 4 kominach, z dobudowaniem w tyle, którego ściana tylna z cegły palonej. Pawilon o piętrze zajmuje Mieczysław Sadowski, resztę zaś dworu Juljan i Józefa z Murzynowskich małżonkowie Falkowscy, którzy na warunkach aktu dnia 17 (29) Czerwca 1869 r przed Grabowskim Rejentem w Kaliszu wypożyczywszy Sadowskiej rs 4,500 mają dane mieszkanie i ogród. Dwór ten otacza ogród owocowy i warzywny, dwie kuchnie dworska i czeladnia z drzewa, stodoła o dwóch klepiskach i spichrz pod jednym dachem z drzewa, a w części w strychulec zbudowana, szopa z drzewa, przy tej dobudowany chlew dla trzody chlewnej, z drugiej strony szopy jest chlewik i sklep w ziemi z drzewa, ziemią pokryty. Budynek murowany, dawna oranżerja z kominem, przed frontem jego są krzewy winogron i cały jest ogrodzony płotem w słupy z desek w kształcie sztachet, studnia balami ocembrowana, dom dla ludzi dworskich, druga studnia balami cembrowana, piwnice w ziemi z cegły palonej, które otacza kanał balami ocembrowany, po którym do piwnic prowadzą dwa mostki, kanał ten łączy się ze stawami w ogrodzie w ilości trzech, z których jeden zarybiony, dom dla rządcy, wozownia, dwie stodoły, owczarnia, kuźnia, gorzelnia z drzewa z piwnicami murowanemi, stolbezczynie, wolarnia, dwa domy, dwa sześcioraki i jeden czworak dla ludzi dworskich. W Ostrówku jest dom karczemny z zajazdem, stodoła, studnia i dom dawna kuźnia. We wsi Rudlice jest dom karczemny i chlew przy nim, w Woli Rudlickiej dom karczemny przy trakcie do Sieradza.

Przy kolonji Dąbroszyny jest osada leśna którą składają, dom, obórka, stodoła i chlewy. Podług rejestru pomiarowego Antoniego Grabowskiego Jeometry grunta folwarku Rudlice wynoszą morg 2125 prętów 96. Z folwarku tego 5 włók gruntu należeć mają do Józefy Cieleckiej, Pelagiusza Cieleckiego żony we wsi Świątkowicach zamieszkałej i zamieszkanie prawne mającej, położone są za gruntami proboszczowskimi, ciągną się do kolonji Ostrówek poczynają się od stodół włościańskich w Rudlicach, aż do boru i w tymże boru. Gruntu tego Cielecka dotąd w posiadanie nie objęła.

II. Część Rudlic lit. A. Milejów zwana, przestrzeń ich włók 17 mórg 9 prętów 153, oddzielnie założoną księgę hipoteczną mające, ale hipotecznie dotąd nie odłączone, należą do właności Karola Brükner, Mojżesza Sziffer i Zeliga Gołąb, w tychże dobrach zamieszkanie prawne obrane mających w mieście Turku zamieszkałych, graniczy z jednej strony duktem lasu Dymkowskiego z drugiej lasem Złoczewskim, z trzeciej gruntami włościańskiemi Woli Rudlickiej, z czwartej lasem Bolkowa: Zabudowania: trzy domy po 1 kominie mające, wozownia, stodoła, kloaka, stajnia i obora z drzewa. Z przestrzeni tej za prywatnymi kontraktami nabyli: Andrzej Pieronowski mórg 45. Franciszek Frejch mórg 5. Bartłomiej Jarczyński mórg 15. Wawrzyniec Trąbczyński mórg 30 i Gotlib Sztange mórg 20, na tych przestrzeniach mają domy, studnie, i stodołki i tamże mieszkają.

III. Młyn Kuźnica wraz z 203 morgami gruntu i 144 prętów, dom o jednym kominie, młyn wodny pod jednym dachem. Młyn ten o dwóch kołach wodnych, do mielenia zboża z porządkami i jagialnikiem, most z drzewa stodoła, obora, wozownia, chlewy należy do własności Ignacego Kowalskiego tamże zamieszkałego i w jego posiadaniu zostaje.

IV. Młyn Jackowskie własność Mośka Czernik w osadzie Lututów zamieszkałego, grunt mórg 140 prętów 235, młyn o dwóch kołach ze wszystkiemi porządkami, dom, stajnia, obora oraz stodoła i studnia. Całą tę osadę dzierżawi Antoni Wolny do 23 Kwietnia 1879 r. za rs. 300 rocznie i osada ta w jego posiadaniu zostaje.

V. Z kolonji Janów i Dąbroszyny należy do Antoniego Albin mórg 15. Wawrzyńca Kulik mórg 2, Jana Zięba mórg 15, Kazimierza Wasiłowskiego mórg 15, Marcina Szewczyk morg 30, z tych mórg 20 nabył Stanisław Krzyżański, a mórg 10 Franciszek Pawlak, Antoniego Jeziorny mórg 15, Wawrzeńca Wituła mórg 15, od którego nabyli Andrzej Śliwka i Karol Kuglik, Mateusza Nikiel mórg 15, Jana Wojtaszewskiego mórg 15, obecnie Jana Zagozdy, Karola Jahn mórg 15, Kazimierza Łapińskiego mórg 15, Franciszka Wojciechowskiego i Wawrzyńca Pasterczaka po 3 morgi 225 prętów, Jadwigi Suchorżyny mórg 7 pr. 150, Andrzeja Grodzickiego mórg 15 Józefa Król mórg 15, od pięciu ostatnich i Andrzeja Grodzickiego grunta nabył Wilchelm Morytz, Józefy Kwiatuszyńskiej, a właściwie teraz Anny Kwiatuszyńskiej Bogumiła Kwiatuszyńskiego żony mórg 15, Józefa Tiec mórg 15 pr. 150, Simona Kola mórg 17, Łukasza Gruchot mórg 17 pr. 150, Walentego Gruchot mórg 5, które obecnie nabył Wincenty Gothard, Wawrzyńca Łuchno morg 7 pr. 150, od tego nabył Michał Figlas mórg 3, Kazimierza Kapica mórg 22 pr. 150, Kaspra Nowak mórg 7 pr. 150, obecnie je posiada August Sztajer, Jana Bocheńskiego mórg 20, Karola Brensz a właściwie Ferdynanda Sielskiego mórg 10, Karola Noak mórg 45, Samuela Keln mórg 15, Szymona Turalskiego mórg 30, z tego nabył Michał Szmidt mórg 4 pr. 150, a obecnie przeszło na Franciszka Macłowskiego, Wilchelma Bocheńskiego mórg 45, z tego należy do Ferdynanda Bocheńskiego mórg 15, Piotra Gonderskiego, właściwie teraz Ferdynada Somerfeld mórg 15, Wincentego Gorthard mórg 15, Wawrzyńca Sobczak mórg 7 pr. 150. Wincentego Grodzickiego mórg 3 pr. 225, Józefa Mituty mórg 22 pr. 150. Tomasza Mituty mórg 7 pr. 150, a właściwie do Juljusza Sztejnborn nabywcy od Mitutów, Gotlieba Sachej mórg 15 Michała Utych mórg 7 pr. 150, Marcina Recław mórg 15, Marcina Frejlich, a raczej jego nabywcy Marcina Grenta i Marcina Dudzińskiego mórg 15, Godfrida Streze mórg 15, Szczepana Kędzierskiego mórg 15, na którym wystawiony wiatrak i zabudowania, Antoniego Obiegło mórg 7 pr. 150, Antoniego Obalskiego, Wojciecha Cieślak czyli nabywcy ostatniego Leopolda Boblewskiego, Franciszka Pacek, Ignacego Niepiekło po mórg 7 pr. 150, Dominika Skrzypek i Pawła Ojda po mórg 6 pr. 150 Jana Kiem mórg 51 pr. 102, Piotra Dreszer mórg 10, Ludwika Falkenbelg czyli jego nabywcy Michała Mac v. Walczak mórg 22 pr. 150. Gotliba Ludwik i Tomasza Parzonki po mórg 7 pr. 150, Jana Trypki mórg 5 pr. 150, Marjanny Lenard od której nabył Gotlib Matschke mórg 8, Augusta Podgórskiego mórg 17, z których Ambroży Ciesielski nabył mórg 4 Karola Vogiel mórg 22 pr. 150, Bartłomieja Kurzawskiego czyli jego nabywcy Jana Musiałowicz mórg 7 pr. 150, Filipa Matusiak mórg 4, Kazimierza Kapica mórg 48, z których odkupił Nepomucen Zajączkowski mórg 3, Józefa Tiec i Antoniego Albin po mórg 3, Franciszka Tiec mórg 4 pr. 150 Walentego Gruchot a dziś jego nabywców Gotfrida i Doroty z Gertów małżonków Frantz Wawrzyńca Sobczak móro 3 pr. 150. Piotra Gonderskiego mórg 2 pr. 163, Bogusława Spałek mórg 22 pr. 150. Adama Długosz cieśli mórg 7 pr. 150, Jakóba Osmala i Bogumiła Nikiel po mórg 30, Jana Rzeźniczak mórg 22 pr. 150, Marjanny Czyż wdowy mórg 15, Szymona Tomaszewskiego mórg 2, na kolonjach tych znajdują się zabudowania gospodarskie i mieszkalne szczegółowo w aktach zajęcia opisane, wymienieni właściciele w tychże kolonjach zamieszkali i zamieszkanie prawne mający.

Podług rejestru pomiarowego jeometry Grabowskiego, rozległość kolonji Janów i Dobroszyna wynosić winny mórg 1016 pr. 227, a że posiadają mórg 1067 pr. 40, zatem przewyżka mórg 50 pr. 113 zapewne od folwarku Rudlice objęta. Kontrowers 10 mórg 281 pr. lasu odstąpiony sąsiednim dobrom Stolec. Cała rozległość zajętych dóbr wynosi włók 113 mórg 16 pr. 250, czyli dziesiatyn 2010. Grunta przeważnie żytnie, należą do klasy II, III, IV i V. Podatków z całych dóbr opłaca się rocznie rs 898 k. 61, a zaległości wynoszą rs. 3192 k. 8.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokółach zajęcia u Tymienieckiego Patrona i w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przedaży przejrzany być może.

Akt zajęcia przez Pinowskiego Komornika sporządzony, doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Wieluniu Walerjanowi Kossowskiemu i Wójtowi gminy Skrzynno Wawrzyńcowi Tyc obu do rąk własnych dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.

Wniesiony do księgi wieczystej dóbr Rudlice dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r., a do księgi zaregestrowań w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu dnia 8 (20) Maja t. r.

Zaś akt zajęcia przez Roweckiego Komornika sporządzony, doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Wieluniu Walerjanowi Kossowskiemu i Wójtowi gminy Skrzynno Wawrzyńcowi Tyc, obu do rąk własnych dnia 3 (15) Maja 1874 r., wniesiony do ksiąg wieczystych dobr Rudlice i Rudlice część A w d. 8 (20) Maja 1874 roku, a wpisany do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu dnia 9 (21) Maja t. r.

Pierwsze ogłoszenie warunków i zbioru objaśnień tej sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 10 (22) Maja 1874 r.

Po odbyciu pierwszej publikacji d. 25 Czerwca (7 Lipca), drugiej 9 (21) Lipca i trzeciej d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. termin do temczasowego przysądzenia tych dóbr na dzień 20 Sierpnia (1 Września) 1874 r. godzinę 10 z rana oznaczonym został. Popierający sprzedaż za te dobra podają rs. 3300.

Kalisz d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r.

Skoczyński.

N. D. 4796. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni iż na żądanie Teresy z Brokmanów Sachs, wdowy, właścicielki nieruchomości, oraz Ludwika Sachs z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście gub. Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do dalszego popierania subhastacji u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu zamieszkałego, obrane mających, od których tenże Patron stawa, i sprzedaż dóbr Giżyce z przyległościami, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem prawnym od dnia 15 (27) Października 1871 r. wraz z kosztami wyjęcia aktu nakazu rs. 3 kop. 40 dla Teresy z Brokmanów Sachs wdowy, sumy rs. 1500 z procentem prawnym od dnia 12 (24) Czerwca 1871 r. łącznie z kosztami wyjęcia tytułów, z doręczeniem rs. 8 kop. 65 dla Ludwika Sachs przypadającej popiera, protokułem Romualda Pinowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w dniu 10 (22) Lipca rozpoczętym, a w dniu 11 (23) Lipca 1874 r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Giżyce, składające się z folwarków dominialnych Giżyce, Mączniki i Rastawice, oraz wsiów uwłaszczonych Giżyce, Mączniki Renta i Nieszkodna, młyna wodnego i tartaka przy folwarku Giżyce położonego, oraz karczmy z zajazdem wsi Giżyce i drugiej karczmy w wsi Mączniki, wraz z przyległymi lasami i zagajnikami, budynkami dworskiemi, gruntami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, propinacją, czynszami, rybołóstwem, polowaniem, inwentarzem żywym i martwym, i wszelkiemi użytkami, i służącemi prawami, czyli zgoła z temwszystkiem co tylko całość tych dóbr i własność dominialną folwarczną stanowi i stanowićmoże, bez najmniejszego wyłączenia z takowych, z wyłączeniem jedynie zabudowań i gruntów na uposażenie i własność włościan dóbr tych w moc Najwyższych Ukazów przeszłych i gruntów oraz zabudowań probostwo Giżyce stanowiących.

Nadmienić należy że w dobrach zajmowanych Giżyce jest Kościół parafjalny, oraz inne zabudowania probostwo Giżyce stanowiące. Dobra te obcą własnością nieprzedzielone, graniczą na wschód słońca z dobrami Ostrów Kaliski i Kraszewice, na zachód z realnością od dóbr tych odłączonemi i linją graniczną między Królestwem Polskim a Wielkiem Księztwem Poznańskiem Królestwa Pruskiego przeciętemi jako to: Zamoście, Niewiska i innemi przyległościami w rzeczonem Wielkiem Księztwie Poznańskiem położonemi, gdzie w tem miejscu granice stanowi główne koryto rzeki Prosny, na południe z dobrami Skrzynki, na północ z dobrami Przystajnia, odległe zaś są dobra te od komory celnej Podgrabów wiorst 3, miasta gub. Kalisza wiorst 30, miasta Błaszek 27, osady Opatówek 22 i osady Iwanowice wiorst 20, należą do gminy Ostrów Kaliski, parafji Giżyce, położone są w okręgu i p-cie Kaliskim i gubernji Kaliskiej, w których właścicielką jest Wirginja z Skórzewskich Sadowska Antoniego Sadowskiego małżonka w dobrach Giżyce zamieszkała, pozostają w posiadaniu tychże małż. Sadowskich.

W dobrach zajętych jest młyn wodny, który wraz z gruntem do takowego należącym, pozostaje w posiadaniu dzierżawnem Daniela Handtke, któremu dzierżawa ta od Ś-go Wojciecha t. j. dnia 11 (23) Kwietnia r. b. służy na lat 5, pod obowiązkiem płacenia czynszu rocznie po rs. 400 i mielenie bezpłatnie zboża, na potrzebę dworu, na dzierżawę zaś tę zaliczył z góry rs. 1,000 Piotr Moniuszko ekspedytor Poczty, z domu przez siebie zajmowanego płaci dworowi czynszu rs. 100, za umową ustną która z roku na rok od 1 Stycznia od lat paru przedłużoną bywała. Antoni Pawlak karczmarz płaci czynszu dworowi rocznie rs. 75 którego rok zaczyna się od 11 (23) Kwietnia r. b. a kończy się w tymże dniu 11 (23) Kwietnia 1875 r. za wyszynk pobiera od dworu 21 procent. Z domu zajmowanego przez straż celną na post, Skarb płaci właścicielce tych dóbr rocznie rs. 90. W folwarku Mączniki, Wawrzyniec Olczak karczmarz płaci czynszu dworowi rs. 40, za co pobiera od dworu 21 procent, rok jego zaczyna się od dnia 11 (23) Kwietnia 1874 r., a kończy się w tymże samym dniu 1875 r.

Nadmienia się że za kontraktem w dniu 15 (27) Marca 1868 r. przed Wilchelmem Grabowskim Rejentem zeznanym, właścielka dóbr Giżyce Wirginja Sadowska sprzedała Szymonowi Peretz, Żenacie Apt, Morytzowi Brokman i Zygmuntowi Gross 9 włók lasu miary nowopolskiej na lat siedm, którego w małej części do wycięcia pozostaje, jak również nadmienia się że Teofil Czechanowski ma prawo sześcioletniej administracji dóbr Giżyce, poczynając od dnia 14 (26) Maja 1872 r. do dnia 12 (24) Czerwca 1878 r. pod warunkami w kontrakcie dnia 14 (26) Maja 1872 r. wymienionemi.

Granice dóbr tych są niesporne, żadną obcą własnością nieprzedzieloné, rozległość w spo sobie przybliżonym całych dóbr wynosi włók 103 mórg 9 prętów 250 czyli dziesiatyn 1545 miary Rossyjskiej. Grunta należą do klassy II, III, IV i V. Podatki opłacają się do kassy w Kaliszu, z dóbr Giżyce rs. 1,379 kop. 60, z folwarku Mączniki rs. 34 kop. 66.

Dalsze szczegóły to jest opis budowli, wysiewu, granic i inwentarza, oraz narzędzi gospodarskich, w dobrach zajętych znajdujących się w Protokóle zajęcia są wymienione i opisane.

Akt zajęcia wręczony został Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu, i Ignacemu Tyblewskiemu Wójtowi Gminy Ostrów Kaliski do której dobra Giżyce należą, do rąk własnych dnia 15 (27) Lipca r. b. Następnie do księgi wieczystej dóbr zajętych w Kancelarji Ziemiańskiej dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) t. r., a do księgi zaregestrowań w Trybunale utrzymywanej dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr zajętych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych jego posiedzeń, warunki licytacyjne oraz zbiór objaśnień w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1874 r. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r.

Skoczyński.

N. D. 4799. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż w dniu 7 (19) Listopada r. b. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń wydziału I go ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożone do sprzedaży dóbr ziemskich Chabielice z przyległościami i przynależytościami położonych w Okręgu Noworadomskim guberńji i powiecie Petrokowskim, a należące do gminy i parafji Chabielice.

Dobra te na żądanie Michała Hertz kupca w mieście Warszawie pod Nr. 2358 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne poprzednio przy nakazie subhastacyjnym i akcie zajęcia u Stanisława Karasińskiego Patrona, a obecnie u Aleksandra Czyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu urzędującego, do całego postępowania subhastacyjnego rzeczonych dóbr obrane mającego; który to Patron w miejsce powyż rzeczonego Patrona Karasińskiego przymuszoną sprzedażą dóbr Chabielice kieruje, dobra te zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonej z nich dłużniczce Emilji z Hr. Walewskich Anastazego Turskiego żonie, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czynią cej, w tychże dobrach wraz z mężem zamieszkałej, przez akt Teofila Ejchler Komornika przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w dniu 3 (15) Maja 1872 r. rozpoczęty w tymże dniu skończony, akt ten doręczony został Józefowi Szmitke Wójtowi gminy Chabielice w d. 5 (17) Maja, zaś Pisarzowi Sądu Pokoju w Noworadomsku Antoniemu Chyczewskiemu w d. 6 (18) Maja 1872 r., następnie wpisany został do księgi wieczystej dóbr Chabielice w d. 19 Września (1 Paźdz.) 1872 r. do księgi zaś przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej w d. 28 Września (10 Października) t. r.

Tak zajęte dobra za kontraktem urzędownie przed Rejentem Dobrzelewskim w Noworadomsku w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. sporządzonym, sprzedane zostały przez poprzednią właścicielkę Edwardowi Kłosowskiemu za sumę rs. 30,000 i kontrakt rzeczony pod d. 8 (20) Czerwca r. b. do księgi wieczystej dóbr Chabielice wniesiony, tym więc sposobem tytuł własności na tegoż Kłosowskiego hypotecznie jest uregulowany.

Szczegółowy opis dóbr Chabielice pod względem klassyfikacji gruntów, budowli i innych szczegółów, znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Czyńskiego, u którego jak również i u Pisarza Trybunału zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzeć można.

Granice dóbr są pewne, przybliżona ich rozległość po odseperowaniu włościan wynosi włók 56 miary nowopolskiej.

Karczmę znajdującą się w dobrach Chabielice dzierżawi Stanisław Koziorowski, z opłatą czynszu po rs. 180, któremu kontrakt służy do 1873 r., zaś młyn wodny znajdujący się na tak zwanych Porębach wraz z jedną włóką gruntu sprzedany został prawem wieczystej dzierżawy za kontraktem pod d 19 Września (1 Października) 1869 r. Franciszkowi Koch z obowiązkiem płacenia rocznie po rs 15 i takowy do księgi wieczystej dóbr Chabielice wniesiony.

Dobra zajęte odległe są od miast Radomska i Łasku po mil 4, od Szczercowa wiorst 6, od Petrokowa wiorst 42, od rzeki Warty wiorst 21.

Po odbyciu 3-ch publikacji warunków i terminu temczasowego przysądzenia w d. 8 (20) Lutego 1873 r., oraz po oddaleniu sporów termin do stanowczego przysądzenia tych dóbr wyrokiem Illacyjnym z d. 3 (15) Stycznia r. b. na d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Dobra te w terminie temczasowego przysądzenia, Patronowi popierającemu sprzedaż temczasowo za sumę rs. 20,000 przysądzone zostały.

Kalisz d. 4 (16) Stycznia 1874 r.

Skoczyński.

Termin powyższy z powodu skargi o taxę nie odbył się, natomiast Trybunał tutejszy wyrokiem na d. 7 (19) Lutego r. b. zapadłym, taksę dóbr Chabielic w ciągu 3 ch miesięcy od doręczenia wyroku pod prekluzją postanowił, która, gdy pomimo upływu terminu prekluzyjnego sporządzoną nie została, termin do stanowczej sprzedaży tych dóbr, wyrokiem ilacyjnym z d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. na dzień 6 (18 Września r. b. godzinę 10 z rana oznaczonym został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 20,000.

Kalisz d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.

Skoczyński.

N. D. 4821. Prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian i meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, sosnowe, garderoba i bielizna męzka i damska, naczynia kuchenne, miedziane i mosiężne, świeczniki, lustra, lampy, książki hebrajskie, tales, lanszafty, dywany, zegary, kuferki i t. p., sprzedane będą w d. 2 (14) Sierpniar. b. o godzinie 11 z rana, w tymże dniu o godz. 3 po południu, w d. 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, wszystkie na Krasińskim placu w Warszawie, przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik.
ulica Sto Jerska N. 12 nowy. 1769b

N. D 4822. W dniu 1 (13) Sierpnia 1874 roku, o godzinie 10-e rano na targu Sewerynów prawnie zajęte ruchomości jako to: samowar, parasol, bielizna różna, i w d. 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu w Rynku Nowego-Miasta, meble jesionowe, taśles i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornika.

N. D, 4797. W d. 1 (13) Sierpnia 1874 r. o godz. 10 rano na targu Witkowskiego, sprzęty domowe i kuchenne, żelazko, zegar, dorożki i konie, w d. 2 (14) Sierpnia t. r. o godz. 10 rano na targu Muranów, tokarnia, meble jesionowe, sosnowe, przedmioty mosiężne, kapota atłasowa, w d. 7 (19) t. r. o godz. 12 na targu Wołowym na Pradze, meble jesionowe i sosnowe, sprzedane zostaną w drodze sądowej egzekucji.

Julijan Ostrowski, Komornik.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 4523. Sąd Policji Poprawczej w Biele. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe, aby na Jakóba Micińskiego, katolika, w Landzie, z Antoniego i Małgorzaty urodzonego, bezżennego, stolarza, mieszkańca wsi Hola, lat 35, wzrostu dobrego, włosów ciemno bląd, oczów niebieskich, nosa i ust miernych, twarzy ściągłej, z Iwangrodzkiej aresztanckiej roty zbiegłego, baczne oko dawały, a w razie ujęci, do Sądu tutejszego lub najbliższego pod strażą dostawić zechciały.

Biała d. 4 (16) Czerwca 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4793. **Dowód** na zastawione kosztowności przez Warszawski Bank Dyskontowy za Nr. 2883 wydany, zaginął, o czem właściwe ostrzeżenia poczyniono.

Znalazca zechce takowy odesłać do wyż rzeczonego Banku Dyskontowego Warszawskiego.
(1—3).